Nr. 85. Czwartek, 14 Kwietnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 13 kwietnia 1881 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XIII dziennika ustaw państwa

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 29. Traktat handlowy z dnia 3 czerwca 1880 zawarty między Austro-Węgrami a Hiszpanią.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 kwietnia.

W powrocie z pogrzebu cara Aleksandra II książę bułgarski Aleksander zatrzymawszy się w Berlinie, często, jak donoszą ztamtąd, konferował z ks. Bismarckiem i marszałkiem Moltkem. Z konferencyj tych nie doszedł do wiadomości żaden szczegół autentyczny, a proces petersburski nadto pochłaniał uwagę świata i kolumny dzienników, żeby polującym za *interwiewami* dziennikarzom zechciało się było zmyślać na rachunek ks. Aleksandra, ks. Bismarcka i marszałka Moltkego. Natomiast z kół dworskich doszło do wiadomości publicznej kilka ciekawych wyrazów ks. Aleksandra rzuconych w rozmowie niesekretnej i niepoufnej. Ks. Aleksander miał się wcale gorzko żalić na swoje położenie w Sofii, a mówiąc o trudnościach, na jakie wystawia go ciągłe krzyżowanie się wpływów i interesów austryacko-węgierskich i rossyjskich, oraz o swojej roli wobec tego współzawodnictwa miał nawet powiedzieć, że chcąc być spokojnym o przyszłość musiałby siedzieć na dwóch stołkach. W tych samych kołach, które dziś powtarzają te narzekania ks. Aleksandra, przypomniano sobie, że gdy w roku 1878 ks. Battenberg pytał ks. Bismarcka o radę, czy ma przyjąć tron bułgarski, otrzymał od zarówno bystrego jak złośliwego kanclerza znaczącą odpowiedź: Dlaczegoż nie? Zawsze pozostanie kiedyś Waszej Książęcej Mości miłe wspomnienie! Dziś, kiedy ks. Aleksander w żalach swoich miał wyraźnie powiedzieć, że długo takiego położenia jak obecne znosić prawie niepodobna, że za nadto jest młodym, żeby z rezygnacyą obojętną na wszystko spoglądał, owo zdanie ks. Bismarcka o panowaniu w Bułgaryi jako o wspomnieniu nabiera znaczenia. Nie byłoby to jednak wspomnienie przyjemne, dodają ci, którzy usunięcie się ks. Aleksandra biorą w rachubę jako możliwą, może nawet niedaleką.

Książę Aleksander nie ma tak wiele powodów do niezadowolenia, żeby już teraz tron bułgarski stracił dlań wszelki urok, wydawał mu się nawet nieznośnym. Ks. Aleksander nie poświęcał dla Bułgaryi innego tronu, nie miał on nawet dalekich nadziei sukcessyjnych przed sobą, gdy Europa powierzyła mu rządy w najmłodszem państwie. Jeżeli ks. Aleksander przyjął skromny tron bułgarski idąc tylko za głosem szlachetnej ambicyi i chęci pracowania dla narodu, który po nad zasługę swoją wypłynął w Europie, to jeszcze ani rozpaczać ani nawet zniechęcać się nie powinien. Tak nieoględnym nie był pewnie, żeby sobie kiedykolwiek wyobrażać mógł panowanie w Bułgaryi za zadanie łatwe i przyjemne, zwłaszcza w pierwszych latach. Gdyby chodziło o trudności i przykrości z panowaniem połączone, to w tej chwili pewnie tron bułgarski nie byłby najprzykrzejszym i najuciążliwszym w Europie. Zewnątrz bowiem nie grozi Bułgaryi najmniejsze niebezpieczeństwo, opieka Europy assekuruje jej przyszłość równie bezpieczną jak teraźniejszość, jeżeli tylko sama nie będzie pracować nad sprowadzeniem burzy. Wewnętrzna tylko sytuacya jest trudna, bo trzeba dopiero tworzyć państwo z żywiołu, który nie jest najlepszym do tego materyałem, który jednak nie dotknięty został tym duchem negacyi i anarchii, który gdzie indziej nawet podkopuje wielkie i stare państwa.

Być może, że pierwsza wiadomość o skonie cara Aleksandra II nastroiła tak melancholicznie umysł ks. Aleksandra, że wziął w rachubę możliwość ustąpienia swojego. Zmiana tronu w Rossyi z początku wszędzie obudzała uczucie wielkiej niepewności, ale wnet rozjaśnił się horyzont tak, że nie ma na nim pewnie więcej chmur niż za życia Aleksandra II. W Bułgaryi następstwa polityczne tej zmiany mogą tylko ułatwić zadanie ks. Aleksandrowi. Car Aleksander II doznał zawodu na kongresie berlińskim, widział w księstwie bułgarskiem tylko połowiczne dzieło, więc oczekiwano po nim, że skorzysta zaraz z pierwszej sposobności, aby dokończyć to, co stosunki w roku 1878 przerwały. Car Aleksander III nie ma takich zobowiązań a to pewnie poskromi zachcianki Bułgarów i propagandę russofilską w Sofii.

Sprawy krajowe.

(Badania geologiczne kraju).

(H. W.) Badania geograficzne dążą nietylko do opisania powierzchni w jej dzisiejszym stanie, ale i do sprawdzenia wszelkich przemian skorupy ziemnej i do ścisłego określenia, dlaczego jest taką a nie inną. Geologia, czyli raczej geognozya, bada wnętrze ziemi i wszelkie przeobrażenia, jakim od początku stworzenia aż do dziś dnia uległa. Im ściślejsze i dokładniejsze geologiczne badania, tem ściślej i dokładniej opracowane być mogą mapy konfiguracyi powierzchni epok geologicznych.

Kraje w badaniach geologicznych tak wysoko posunięte jak Francya i Anglia, mają dokładne mapy geograficzne z czasów epoki węgla kamiennego, z czasu kredy i trzeciorzędu. Na tej mapie przedstawioną jest rozciągłość ówczesnych lądów i rozprzestrzenienie się morza.

Takie przedstawienia nie są igraszką — przeciwnie posiadają praktyczną wartość. Pominąwszy, że górnictwo, owa praktyczna geologia, stwierdziło wielokrotnie znakomitą doniosłość tych mozolnych prac, mają one nadto tę wielką zaletę, iż w zestawieniu dają obraz całości i że za ich pomocą dopiero wiele zjawisk geologicznych wytłómaczyć można.

W krajach, gdzie górnictwo kwitnie, badania geologiczne doszły do tak szczegółowych rozmiarów, że niefachowemu wydawać się nieraz muszą przesadne i zupełnie niepotrzebne. Jakoż wszędzie w takich krajach widzimy towarzystwa prywatne, hojnie ofiarnością ludzi chętnych uposażone, które mają na celu badać ojczysty kraj pod względem geologicznym. Któryż geolog nie zna prac stowarzyszenia Wernera, stowarzyszenia geologicznego styryjskiego lub czeskiego? Zbierają one najdrobniejsze szczegóły badań, rokrocznie wysyłają ludzi młodych, bądź to aby zaprawić świeże siły, bądź z powodu, że właśnie tylko młode siły podołać mogą, wytężającym, mozolnym pracom.

Kiedy jeszcze nauka geologii była w kolebce, górnicze odkrycia zależały wyłącznie od przypadku. Od czasu Wernera zaszła wielka zmiana. Ileż to kopalń powstało w nowszych czasach jedynie na podstawie naukowych rozumowań! Mianowicie kopalnictwo węgla kamiennego i poszukiwania za tym drogocennym produktem doszły do szczytu naukowego znaczenia.

Parowe maszyny przeobraziły stosunki społeczeństwa ludzkiego z gruntu. Z wynalazkiem parowych maszyn kopalnictwo węgla stało się podstawą dobrobytu narodu. Lasy nawet największe tylko chwilowo wystarczyć mogą potrzebom teraźniejszym, i widzimy, jak w lesistych okolicach bez kopalnictwa węgla olbrzymie lasy nikną wraz z powstaniem kolei lub innych parowych maszyn.

Nikt więc nie zaprzeczy doniosłości kopalnictwa węgla na rozwój cywilizacyi, przemysłu i dobrobytu narodu, nikt nie zaprzeczy, że kraj posiadający widoki znalezienia tych skarbów w większej ilości u siebie ma nadzieję i możliwość olbrzymiego postępu.

NIEPOPRAWNY RÓD

(Dokończenie.)

Nie był to jeszcze koniec, bo książę wszystkim Werszowcom poprzysiągł los Mutiny i Bożeja. Posłuchajmy słów kronikarza, który na to sam patrzał. „Ani dowiedzieć się nie mogłem dokładnie, ile głów tego rodu spadło, nie w jednym bowiem dniu i w niejednem miejscu rzeź się odbywała. Jednych powleczono na plac publiczny, gdzie ginęli marnie jak bydło w jatkach pod nożem rzeźniczym, niektórych ścięto na górze Petrzyńskiej, wielu zaś po domach lub na ulicach pomordowali kaci książęcy. A cóż powiem o śmierci małych pacholąt Mutiny, których mord straszniejszy był od wszystkiego, co oko ludzkie widziało! Dobre to były chłopięta, ładne, milutkie, że tak ślicznych twarzyczek żaden mistrz nie wyrzeźbi z kości słoniowej, ani w obrazie nie wymaluje. Widzieliśmy, jak ich na plac wleczono, jak krzyczeli żałośnie: „Mamo, ratuj nas, mamo! — gdy ich krwawy kat bez litości zarzynał. Uciekaliśmy wszyscy, bijąc się w piersi, bo któż mógł patrzeć na kata, taką zbrodnię spełniającego! A jednak pozostało jeszcze kilku Werszowców, z których jedni do Polski, inni do Węgier umknęli.“

Nie minął jeszcze rok od tych krwawych dni, kiedy Świętopełk bawił z cesarzem na Szląsku, w wyprawie wojennej prze iw Krzywoustemu. Z pod Głogowa, którego oblężenie długo się przeciągało, wyruszył na łupieską wycieczkę i spustoszywszy całą okolicę aż do grodu reczeńskiego, z bogatą zdobyczą powrócił wesół do cesarskiego obozu. Cały dzień zeszedł mu na wojennej naradzie w cesarskim namiocie i o zmroku dopiero wracał z liczną drużyną do swego siedliska na nocleg.

Po drodze spotkali jakiegoś rycerza; stał pod pniem dużego buka o rozłożystych konarach, przy nim grzebał ziemię koń osiodłany. Mało kto zwracał na to uwagę, rycerz szybko wskoczył na konia, wmieszał się w szeregi książęcej drużyny, i w mgnieniu oka padł Świętopełk nieżywy, ugodzony w samo serce kopią nieznanego rycerza.

Rozsiekano na miejscu mordercę i nikt się nie dowiedział, jakie było jego imię, ale niebawem wieść gruchnęła, że go przysłał Jan Cztowic, jeden z nielicznych Werszowców, którzy uszli rzezi w roku minionym.

Ostatnia to była ofiara krwawej nienawiści między rodem książęcym a plemieniem Werszowem. Już nie ważyli się Werszowce pokazać w Czechach i od tej chwili ani jeden książę z rodziny Przemysłowiców nie zginął pod ciosem skrytobójczej ręki.

Ale cóż nas obchodzą te mordy i rzezie na czeskiej ziemi? Ośm wieków już je przykryło i wartoż krwawy ich wątek wydobywać z zapomnienia? Warto, zaprawdę warto, bo z tych starych, odległych a strasznych dziejów pada obficie jasny promień swiatła, przy którym się rozwidni niejedna zagadka naszej najdawniejszej historyi. Bo Werszowce, którzy się przed mieczem katowskim schronili do Polski, z którymi legenda heraldyczna wiąże początek herbu Oksza, nie potrzebowali długo bawić w przybranej ojczyźnie, żeby do niej przywyknąć i uczuć się jak w domu w państwie Krzywoustego. Jakkolwiek bowiem dzieje Czech i Polski różnemi zgoła popłynęły łożyskami w dalszym swym biegu, tuż obok siebie biją ich źródła. A w niczem tak jaskrawo nie objawia się to bliźnięce podobieństwo fizyonomii naszych i czeskich dziejów początkowych, jak w ustroju społecznym i politycznym Piastowskiej monarchii i państwa Przemysłowiców, bo oba państwa na tej samej wyrosły podstawie, bo geneza ich była jednaka. Słuszna zatem, żebyśmy w ubóstwie źródeł do historyi naszej pierwotnej u pobratymczych sąsiadów zapożyczyli wskazówek, które barwnie rozświecą szary zamierzchłych owych czasów koloryt, i w blasku tym rozwiążą najprościej zagadkę początków i zawiązków państwa Piastowskiego.

Wróćmyż do Werszowców. Otóż tak wszystko zastali wylękli zbiegowie w gościnnej Polsce, jak to, co w czeskiej porzucili ojczyźnie, z czem od dziecka się zrośli i do czego ich ojcowie przywykli. Przyjęci łaskawie na dworze Bolesława Krzywoustego, poznali w nim księcia, który na każdym kroku przypominał im Świętopełków, Borzywojów i Brzetysławów. A Prandota, Wojsław, Skarbimir, Jaszczóła, Czadryk, Michał, Odolan, Piotr Włostowic, Wszebór, Pakosław, możni panowie, których w orszaku książęcym spotkali, byli to wszyscy jakby Mutina lub Bożej, albo innych rodów czescy magnaci na polską przeszczepieni ziemię. I w nich płynęła krew dawnych książąt udzielnych, którzy przed laty panowali lechickim plemionom nad Wisłą i nad Odrą, nad Pilicą, nad Bzurą i Gopłem, Chrobatom, Szlęzanom, Łęczycanom, Kujawiakom, Mazurom, aż oręż zaborczych Piastów, książęcego rodu Polan z nad Warty, zmusił ich zrzec się panowania i służyć panom wielkiej monarchii, na gruzach ich księstw zbudowanej. Półtrzecia wieku minęło, jak drobnym kraikiem jeszcze władał Popiel z gnieźnieńskiej swojej stolicy i pewno nawet nie nad całą ziemią Polan rozciągało się jego panowanie, bo podobno w Poznaniu już siedział inny książę i ze wszystkich stron okrążały go dzierzawy podobnych mu władców. Ale odkąd syn Piasta zasiadł na tronie Popielowym, złe czasy przyszły na sąsiadów gnieźnieńskiego księcia, bo dziwna żądza panowania paliła ten ród Piastowski. Z trzech pierwszych Piastów każdy po kilkakroć większy obszar państwa zostawiał synom, niźli sam objął, na tron wstępując, a czwarty z rzędu Mieszko wszystkich przodków swoich w zaborach prześcignął, i nim jeszcze chrześcianinem został, w dalekie strony rozeszła się jego sława, aż na dwór cesarski zanosząc imię potężnego władcy Lechitów. Aż wreszcie za Bolesława Chrobrego wszystkie plemiona lechickie w dorzeczach Wisły i Odry ugięły się pod berłem niezwyciężonego Piasta i dalej jeszcze sięgnęły zabory.

Jakiż więc spotkał los tych książąt udzielnych, których do tego czasu lechickie plemiona słuchały? Ten sam, któremu w Czechach ulegli Werszowce, Munice, plemię Tepty i inni potomkowie książąt plemiennych. Jedni wyginęli w walkach z Piastami, bo w budowę z Piastowskiej monarchii także niejedna kropla krwi wsiąknąć musiała, inni poddali głowę pod jarzmo, zatrzymali z łaski zdobywców cząstkę swych dzierżaw, i służąc im za to wiernie, tradycyę tej służby książęcej przekazali w spuściźnie z dziedzicznemi posiadłościami synom i wnukom, w których orszaku Krzywousty powitał Werszowców na swoim dworze.

A czy między ich rodami nie było takich Werszowców, którzy z ojca na syna przeszczepiali jad zawiści nieprzejednanej ku Piastowskiej rodzinie? Kto wie, byli może,

Spojrzawszy na ogólną kartę geologiczną ziemi, widzimy wielką rozciągłość formacyi węglowej na obydwóch półkulach. Wedle mego zdania, właściwa rozciągłość tej formacyi nie jest jeszcze dokładnie zbadaną. Posiadamy w wielu okolicach luki uderzające, które dla braku badań geologicznych nie dadzą się na razie usunąć. Dla naszych rozumowań w tej sprawie okolice Szląska pruskiego i austryackiego jak i Wielkiego Księstwa krakowskiego stanowią główną podstawę. Wedle dokładnych map geologicznych formacya węgla kamiennego zajmuje tam znaczny obszar prawie jednolity. Obszar ten wszakże wedle wszelkiego prawdopodobieństwa musiał być znaczniejszy i rozciągał się ku stronie wschodniej, t. j. ku Galicyi, w późniejszych atoli epokach geologicznych został zmyty lub zniszczony, pozostawiając miejscami kępy nietknięte — lub też po uławiceniu się formacyi węglowej został wydźwignięty, a tem samem pokryty grubą warstwą młodszych formacyj.

Okoliczność tę najlepiej uwidocznia okolica koło Ostrawy i Karwina na Szlązku. Kolej północna ces. Ferdynanda, idąca trasą mioceniczną, przedstawia co do konfiguracyi wielkie podobieństwo z niektóremi okolicami kolei Karola Ludwika. Pośród miocenicznych pokładów wypiętrzają się pagórki łagodnie upadające, w których mieści się formacya węglowa. Że te pagórki powstały z wypiętrzenia, w krótkim czasie po formacyi węglowej, dowodzą tego liczne popękania w kopalniach i brak wszystkich ogniw geologicznych młodszych, które znajdujemy w pobliżu w Karpatach.

Karpaty tworzą tu w perspektywie jakby łańcuch nieprzerwany, istny wał, który na oko już się odszczególnia, a część tej okolicy pozostała nietkniętą podczas licznych dźwignięć późniejszych epok, a mianowicie kredy i trzeciorzędu.

Jadąc koleją Ferdynanda dalej, nieopuszczając trzeciorzędu, wkraczamy w okolicę Chrzanowa i tam zastajemy wielce rozwiniętą formacyę węglową ale i na niej niektóre pokłady, których na Szlązku dotąd nie spostrzeżono. I tak uderza nas najbardziej formacya muszlowego wapienia z galenami jej właściwemi. Czy formacya węgla Ostrawskiego i Chrzanowskiego jest identyczną, czy to tylko różne piętra, dotąd jeszcze nie oznaczono. Widziałem n. p. w Jeleniu koło Jaworzna węgiel, który jakością bardzo się zbliża do ostrawskiego, a ponieważ pochodzi z najniższego poziomu formacyi węglowej, mniemałbym, że w kotlinie ostrawsko-karwińskiej zmyte zostały górne warstwy formacyi węglowej. Zresztą i bazalty okazujące się w kopalni ostrawsko-karwińskiej mogły wpłynąć na odmianę jakości węgla, nawet i całych pokładów.

Koło Krakowa samego ucina nagle formacya węglowa. Dolina Wisły jakby oznaczała granicę wielkiego usunięcia się; cała fizyognomia okolicy wskazuje na odmienność podziemnej budowy. Kiedy od Libiąża do Krakowa trasa kolei przebijać się musiała przez różne pagórki, od Podgórza wkracza kolej znowu w swoją starą trasę mioceniczną. Dopiero koło Dębicy ma okolica odmienny charakter. Nabiera ona na oko wiele podobieństwa do okolicy Ostrawy.

Nie mam danych, aby wystąpić z jakiemkolwiek twierdzeniem w tej mierze, jednak uważam badania geologiczne porównawcze w tej okolicy za nader ważne. Aż po Jarosław nie nasuwa się oku badawczemu nic szczególnego, ale od Jarosławia do Przemyśla mamy wiele powodów do twierdzenia, że okolice te ściśle badane być winny. Najmniejszy odłam skamieliny formacyi węglowej w tych stronach znaleziony miałby doniosłość wielką, nietylko pod względem naukowym ale i praktycznym, albowiem łatwoby już było odgraniczyć pozostałości formacyi węgla kamiennego. Powyżej Przemyśla ku wschodowi rozprzestrzenia się znowu formacya mioceniczna, liczne źródła słone i żupy istniejące zakreślają dokładnie jej bytność.

Powierzchnia od Chyrowa aż do Bukowiny u podnóża Karpat przedstawia jednostajną konfiguracyę. Tu już badania geologiczne były dokładniejsze, a mianowicie obszar nad Dniestrem koło Kałusza i Stanisławowa przez p. profesora Łomnickiego i dr. Dunikowskiego ściśle został zbadany. Nie znaleźli oni nic na tej przestrzeni, coby pozwalało przypuszczać istnienie formacyi węglowej.

Z tych ogólnych poglądów wynika, że jeżelibyśmy zaniechali poszukiwać dalszego ciągu pokładów węgla szląskiego, to niewykluczając przestrzeni między ujściem Sanu do Wisły, jak to niektórzy geologowie a między nimi dr. Alth proponował, pagórkowate wzniesienia między Dębicą a Przemyślem najwięcej na takie badania zasługują. Jest to praca mozolna, niewdzięczna, pominąwszy bowiem wieloletni trud, może się okazać w rezultacie, że formacya węglowa szląska w dalszym ciągu zupełnie zniszczoną została. Dla młodych geologów jednak byłoby to znakomite pole do popisu. Mogliby oni dowieść, jak tajniki przyrody porównawczym sposobem odgadnąć się dadzą, jak nawet bez wyłącznie namacalnych objawów lub przedmiotów wydać można trafne orzeczenie, na wzór Marchalla, który na podstawie szczupłych danych wskazał olbrzymie pokłady solne w Staasfurcie.

Poruszyłem tę sprawę, gdyż znając Szląsk i nasze Karpaty, nieraz ulegałem pokusie podjąć się tego zadania, czułem jednak, że mi do tego brak czasu i materyalnych zasobów. Sprawie tej trzebaby poświęcić kilka lat i wiele żmudnego trudu; komisya geologiczna powinnaby zwrócić uwagę na tę kwestyę a mając od sejmu corocznie pewną kwotę do dyspozycyi, gdyby przez kilka lat dawała zasiłek któremu z geologów na ten cel, nie byłby to grosz stracony, albowiem u nas, gdzie taki brak spotrzeżeń geologicznych czuć się daje, każde badanie dążące do wyjaśnienia podziemnych stosunków musi przynieść rzetelne korzyści dla kraju.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya Tunisu w izbie francuskiej.)

Posiedzenie francuskiej izby deputowanych odbyte w dniu 11 kwietnia należało do burzliwszych.

Deputowany Janvier de la Motte wystąpił z niezapowiedzianą, a zatem niespodziewaną interpelacyą w kwestyi tunetańskiej. W izbie nie byli obecni ani minister spraw zagranicznych, ani minister wojny i musiano ich dopiero wezwać.

Dep. Janvier de la Motte wnosząc interpelacyę oświadczył, że nie wolno Francyi wikłać w akcyę wojenną bez przyzwolenia jej reprezentantów. Zażądane sześć milionów przez rząd, są w istocie kwotą niedostateczną. Prawdopodobnie zatem rząd nie zechce się dłużej uchylać od złożenia wyjaśnień o mobilizacyi, której wykonanie według mowcy zdradzało niedoświadczenie i niezręczność.

Mowa ta wywołała żywe oburzenie i oznaki niezadowolenia.

Prezydent izby Gambetta zwraca uwagę mowcy, że w chwili obecnej nie wypada używać takich wyrażeń.

Dep. Janvier de la Motte odpowiada, że wyrazy, których użył, znajdują się w urzędowem sprawozdaniu, ale mniejsza o nie, nie będzie ich używał, przychodzi jednak z wielu objawów do przekonania, że są one zapowiedzią wojny, nie zaś wyłącznie tylko środkami mającemi na celu zabezpieczenie granic.

Prezydent ministrów Ferry odpowiada: Idzie o poskromienie plemion, które zawiniły wtargnięciem na nasze terytoryum — o czem z trybuny mówiono zbyt lekkomyślnie. (*Oklaski i wrzawa.*) Idzie o położenie kresu stosunkom utrzymującym się od lat dziesięciu z uszczerbkiem dla honoru i bezpieczeństwa Francyi. Republika nie spekuluje na podboje, tego jej bowiem nie potrzeba. (*Huczne oklaski z lewicy.*) Pójdzie jednak dalej i nie spocznie, dopóki nie uzyska bezpieczeństwa dla kolonii francuskiej. Skoro się izba zbierze na nowo po feryach świątecznych, rząd zda sprawę z wszelkich czynności, które dotychczas podejmował na własną odpowiedzialność (*Oklaski.*)

Deputowany Lenglé: Rząd nie wyjaśnia, co zamierza robić w Tunisie. Dopiero za pośrednictwem obcych parlamentów i obcych agencyj dowiadują się reprezentanci Francyi o zamiarach rządu. Izba gotowa zrobić wszystko, co potrzebne dla honoru Francyi, ale nie chce poświęcać mienia i krwi dla tunetańskich spekulantów.

Prezes izby Gambetta zażądał z powodu ostatniego wyrażenia szczegółowych wyjaśnień

Dep. Lenglé: Dzienniki pisały o finansowych przedsięwzięciach i zajściach. Są to oskarżenia znane całemu światu (*Wołania z izby*: Nie! Nie!).

Prezes izby Gambetta: Tu nie idzie o bajki, ale o dowody.

Dep. Lenglé: Dzienniki mówiły o tem (*ponowna wrzawa*) i dlatego ostrzegłem rząd, ażeby się nie wdawał w awantury.

Prezes izby Gambetta: W takich sprawach należy dawać ścisłe wyjaśnienia. (*Ogólne wzburzenie.*)

Dep. Baudry d'Asson (do Gambetty): Opuść pan ławę rządową!

Prezes izby Gambetta: Nie rządzę, tylko bronię honoru mnich kolegów i spełniam obowiązek prezydenta izby Nie mogę tu dopuścić żadnego podejrzenia, gdyż kompromitowałoby ono kraj. Jeżeli w tem jest co nieuczciwego, to proszę, podnieście oskarżenie przed całym krajem. Tymczasem konstatuję, że deputowany Lenglé nie uczynił zadość memu wezwaniu

Prezes ministrów Ferry w kilku słowach oświadcza, że sprawa tunetańska nie ma żadnego związku z zabiegami spekulacyjnemi osób prywatnych i że wycieczki takie, jakich pozwolił sobie dep. Lenglé, są najzupełniej nieuzasadnione.

Wniesiono pięć różnej treści rezolucyj motywujących przejście do porządku dziennego. Ostatecznie przyjęła izba rezolucyę Pawła Berta, która brzmi: „Pokładając ufność w roztropności i energii rządu i pochwalając środki przezeń przedsiębrane izba przechodzi do porządku dziennego“.

W głosowaniu za tym porządkiem dziennym padło głosów 339, przeciw takiemu wotum zaufania głosowało 131 deputowanych.

(Następstwa bilu Gladstona.)

Bil reformy gruntowej w Irlandyi, którego treść wczoraj podaliśmy w głównym zarysie, będzie miał przedewszystkiem to ważne następstwo, że 500.000 dzierżawców, którzy dotychczas zostawali jedynie na łasce właścicieli i mogli być w każdej chwili wyrugowani albo też zniewoleni do opłaty wyższego czynszu, stawia na równi z dzierżawcami, którzy swój stosunek do właścicieli zapomocą zawartych kontraktów na dłuższy czas ustalili. Tym sposobem usunięty zostanie najważniejszy powód niezadowolenia wieśniaków.

Wiadomo, że agitatorowie irlandzcy domagający się reformy gruntowej, wymagania swoje streszczali w trzech przymiotnikach zaczynających się w języku angielskim od głoski *f*. Przymiotniki te: *fixe, free* i *fair* wyrażały, że ogół rolnika żąda stałych, nie krótko-terminowych dzierżaw, wolnej sprzedaży przez dzierżawców praw swoich i taniej renty dzierżawnej. Wszystkim trzem tym wymaganiom bil Gladstona czyni zadość w pewnych granicach. Nie mógł wprawdzie Gladstone ustanowić dzierżawy wieczystej, gdyż tym sposobem zamiast stosunku dzierżawnego powstałby stosunek własności emfiteutycznej, byłoby to zatem rodzajem wywłaszczenia obecnych właścicieli ziemi, ale ustanowił dzierżawę 15-letnią z prawem przedłużenia jej na następnych lat 15. Nie mógł również dozwolić na nieograniczoną niczem wolność sprzedawania praw dzierżawnych innym osobom, w skutek czego właściciel gruntu byłby faktycznie pozbawiony wszelkiego wpływu na wybór człowieka, któremu grunt ten do eksploatacyi powierza, ale dał możność sprzedawania praw dzierżawnych na publicznej licytacyi, do której może stanąć także właściciel, któremu nadto służy prawo pierwszeństwa przed kimkolwiek innym do kupienia po równej cenie. Jeżeli więc na takiej licytacyi nabył ktoś prawa dzierżawcy za 150 fstr., właścicielowi służy prawo zapłacić te 50 fstr. i objąć grunt w osobistą administracyę albo wydzierżawić komu innemu. Z drugiej strony nawet w razie niepłacenia rat dzierżawnych, niszczenia posiadłości i t. p. właściciel nie ma prawa wprost rozwiązać kontraktu dzierżawnego lecz musi użyć drogi będącej rodzajem wywłaszczenia, to jest sprzedaży przez licytacyę praw, jakie dzierżawca jeszcze posiada pod temi samemi, jak powyżej warunkami. Tym sposobem nawet zalegający dzierżawcy i niszczyciele nie są zostawieni na samowolę właściciela gruntu lecz zabezpieczeni prawnie od wszelkiej krzywdy.

Te dwa zasadnicze punkta bilu zostały zatem załatwione w sposób pojednawczy, nie dający ani dzierżawcom powodu do skarg, że są wystawieni na samowolę, ani właścicielom do narzekań, że ich wyzuto z własności. Taki sposób rozwiązywania kwestyj spornych najwięcej daje jeszcze rękojmi doprowadzenia do zgody pomiędzy obu stronami.

Nie można tego powiedzieć z góry o trzecim punkcie, a mianowicie o trybunałach ustanawiających wysokość czynszów. Tutaj z natury rzeczy prawodawca nie mógł znaleść owego *juste millieu*, jakiem w powyższych dwóch punktach starał się obie strony pogodzić, lecz oznaczenie stopy dzierżawnej musiał pozostawić powołanym do tego organom. Wszystko więc zależy od tego, czy organa te zdołają wynaleźć granicę najmniej uciążliwą dla stron obu i czy trzymać się jej będą przy oznaczeniu czynszów, skuteczność zatem tych postanowień zawarunkowana jest składem trybunału specyalnego dublińskiego i komisyj uzupełniających ten trybunał, które mają być utworzone na prowincyi. Dzierżawcy mają w takim trybunale gwarancyę, że ten lub ów właściciel w danej okolicy nie wygóruje im znacznie czynszów w stosunku do sąsiednich właścicieli, właściciel zaś jest zabezpieczony przeciw zmówieniu się dzierzawców, że mu mniej będą płacili niż innemu. W ogólnej jednak normie oceniania dzierżaw trybunał może się przechylać bardziej na stronę interesu dzierzawców, niż właścicieli albo przeciwnie. Trudno jest przecież wymagać od prawodawcy, żeby stworzył ustawę doskonałą, nie mogącą dać w żadnym razie

---

choć o nich starych podań nie mamy, a może już żelazne rządy Bolesława Chrobrego uleczyły wszystkich potomków książęcej krwi z takich zachcianek niewczesnych. Bo też w kronice współczesnego Thietmara Chrobry takim wydaje się tyranem, jak imiennik jego i wuj, Bolesław Srogi, w starych czeskich podaniach. Jakkolwiek zaś nasza kronika najdawniejsza, w sto lat później spisana, w legendarnej już tylko aureoli wystawia jego postać, to i jej przecież godzi się posłuchać. „Nieraz królowa, mądra i przezorna niewiasta, wyrywała z rąk kata wielu na śmierć skazanych, a zachowując im życie, kazała ich bez wiedzy króla zamykać w ciemnicy więziennej. I kiedy król siedział przy uczcie z królową w gronie zaufanych dostojników i ich małżonek, a wśród ich rozmowy o tym lub owym rodzie ktoś wspominał o którym z tych straconych skazańców, zdarzyło się czasem, iż król, pomny zacności ich ojców, zadumał się i żal mu było, że nie darował im życia. Wtedy czcigodna królowa, głaszcząc króla pieszczotliwie po piersi, zapytywała go, czyby miło mu było, gdyby ich zdołał kto wskrzesić? A król odpowiadał, że nic nie ma tak kosztownego, czegoby nie dał w nagrodę, gdyby kto mógł ich żywych z grobu wydobyć i zdjąć z ich potomstwa piętno hańby. Więc przyznawała się w takim razie mądra królowa do swej zdrady poczciwej a padając ze wszystkimi biesiadnikami społem do nóg królowi, błagała go o łaskę dla siebie i dla skazanych. Król ściskając ją łaskawie, z pocałunkiem z ziemi podnosił i chwalił jej zdradę miłosierną jako dobry uczynek. I wnet posyłano konie rozstawne po więźniów roztropnością królowej od śmierci ocalonych. A gdy przybyli, nie szli od razu do króla, lecz wprzód ich karciła królowa to ostro to znowu łagodnemi słowy, aż w końcu prowadzono ich do łaźni królewskiej. Tam zaś król, kąpiąc się z nimi, rodowi ich zacnemu oddając należne pochwały, jak ojciec synów na dobrą drogę nawracał.

— Nie godzi się — mówił do nich — byście tak czynili, wy, co z krwi tak szlachetnej, z rodu tak wysokiego pochodzicie.

I jeśli byli sędziwego wieku, to słowem tylko ich karcił, młodszych słowem zarówno ćwiczył jak chłostą.

Zacnego to więc rodu byli skazańcy, bo za lada kogo nie narażała się królowa na gniew małżonka. Kto zaś w czasach Bolesława Chrobrego zaliczał się do wysokiego rodu, tego dziad chyba nie mógł być czem innem, jak księciem plemiennym. A „często“, „nieraz“, jak mówi kronika, zdarzały się takie wypadki, więc bardzo często musiały spadać z gniewnych ust Chrobrego wyroki śmierci na głowy tych krwi książęcej potomków, bo przecież wyjątkiem to być musiało, jeśli kogo od topora katowskiego ocaliła dobroć królowej. Tak niezawodnie często ciosy tego topora wyrębały władykom Chrobrego, jeśli nie pamięć o książęcem pochodzeniu, to przynajmniej wszelkie zachcianki powrotu do stanowiska przodków, wszelką ochotę mierzenia się z Piastami. A przy szczęku katowskiego topora, pod którym tyle głów władyckich spadło, budziło się uczucie grozy i żelazna konieczność ślepego posłuszeństwa dla monarszych rozkazów.

Czem później, czem więcej owoców wydawało chrześciaństwo i ustrój państwowy, narzucony dłonią Chrobrego, tem mniej też było powodu do kar surowych, tem bardziej z krwi oczyszczała się atmosfera. Ale trwałym pomnikiem tej grozy, przez pierwszych Piastów rozpostartej, była wszechwładza księcia, przeciw której nikt głosu nie poważył się podnieść, klucz do zrozumienia powodzeń i potęgi trzech Bolesławów. „Król-zbój“, jak go w *Królu-Duchu* nazwał Słowacki, utworzył państwo, w jego silnych karbach związał w jednolitą całość bezwładną rzeszę niedojrzałych plemion, z których każde z osobna przed obcą przemocą nie mogłoby się ostać, i surowością swoją bezwzględną broniąc rozprężenia, przywiódł ją do tego, że pod wpływem dobroczynnych promieni chrześciaństwa i zachodniej cywilizacyi urosła — w naród.

I przyszedł potem czas, kiedy „król-zbój“ runął, bo dość już było jego panowania, dość krwi przezeń przelanej, ale runął dopiero wtedy, kiedy dzieło jego już tyle było dojrzałe, że bez niego mogło się ostać: naród już istniał i żył dalej. A rzućmy tylko okiem za Odrę, na ten obszar rozległy, aż do brzegów Łaby sięgający, gdzie przed wiekami siedziały takież same plemiona lechickie, tej samej krwi, co Kujawiacy, Mazury, Polanie!

Nie dał im los tego króla mściwego, któryby je sprzągł w państwo jednolite. i pozostały w takiem rozbiciu, w jakiem przed podbojami Piastów żyło rojowisko lechickich plemion nad Wisłą i Wartą. A dziś ani śladu z nich nie ma, lub jeśli gdzieniegdzie ślad jakiś nieznaczny słowiańskiego żywiołu pozostał, to tylko jakby martwy zabytek z czasów przedpotopowych. Bo przyszedł na nie rychło potop niemieckich podbojów, i zginęły w nim marnie, i miały czego żałować, że nie doczekały się na czas srogiego króla. któryby z nich naród przemocą utworzył.

Dr. Stanisław Smolka.

powodu do zarzutów, a przytem projekt Gladstona ułatwiając zamianę stosunku dzierżawnego na stosunek własności stara się po części to nieuniknione złe usunąć.

W ogólności bil, którego całośc pierwszy minister angielski tak długo utrzymywał w tajemnicy, a którego przyjęcie obecnie ma zamiar uczynić kwestyą gabinetową, okazał się dziełem udatnem. Przyznaje mu to największy i najbardziej rozpowszechniony dziennik irlandzki *Freemams Journal*, wyrażając się o nim najprzychylniej. Zdaniem tego pisma nic bardziej pojednawczo wpłynąć nie może na lud irlandzki jak treść bilu i argumentacya, jakiej użył Gladstone przy jego wniesieniu. Bil reformy gruntowej nie sprowadzi wprawdzie jeszcze wieku złotego, ale sprowadzi wiek sprawiedliwości, a tej przedewszystkiem żąda Irlandya.

Donieśliśmy już wczoraj, że umiarkowanie *home-rulerowie* zgadzają się z bilem, powstając tylko, jak się zdaje słusznie, przeciwko paragrafom, które ułatwiają wychodźtwo ludu.

(Kumirowie.)

Nie bez interesu zapewne będą dla czytelników niektóre wiadomości o pokoleniach tunetańskich, przeciw którym gotuje się francuska wyprawa. Krumirowie, a właściwiej Kumirowie, o których tyle piszą od kilku dni, stanowią dość znaczne pokolenie, zajmujące całą linię graniczną Dżebel-Kumir, to jest góry, które stanowią naturalną granicę regencyi tunetańskiej. Sa oni z rasy berberyjskiej, podobnie jak Kabyle, i należą do odmiany etnologicznej, znanej pod nazwą *Szauja*. W stronie północno-zachodniej swego terytoryum komunikują się oni z morzem przez port francuski la Calle; od południo-wschodu wielkiem miejscem ich handlu jest miasto tunetańskie Beża. Są zupełnie niepodlegli i stanowią bardzo niebezpieczne sąsiedztwo dla kolonii francuskiej w Afryce. Prowadzą życie koczownicze i prawie wyłącznie zajmują się rozbojem. Z powodu ich gwałtów i łupiestwa linia graniczna pozostaje zupełnie niezamieszkaną. Z czterech tak zwanych *smali* (obozów) spahów, rozłożonych na granicy tunetańskiej, dwie w Turf i Buttadżar, nie wystarczają do jej obrony przeciw Kumirom, tak jak *smala* w Ain Guettar nie jest dostateczną obroną przeciw Uchtetom, innemu znowu berberyjskiemu plemieniu, zamieszkałemu na południe Kumirów, a w obecnej chwili działającemu łącznie z nimi.

Kumiry mieszczą się stale szczególnie w okolicach sześciu najznaczniejszych miast tej okolicy: Memel-el-Dżemil, Natelin, Beniata. Bas-el-Dżemil. Rolof i El-Allia, ale w wycieczkach swoich najchętniej zwracają się w okolicę położoną na zachód Badji i Tabaski, między tą ostatnią miejscowością i właściwą Algieryą. Kraj Kumirów jest prawie nieprzystępny; jest górzysty, gęsto pokryty lasami, bez żadnych dróg i komunikacyj. Na jednej z najwyższych gór, Dżebel-el-Betuna, znajduje się mały wulkan, który otworzył się na nowo w 1838 roku i odtąd, w dość regularnych przerwach, wydobywają się z niego masy wrzącej wody i chmury pary i gazu mocnej siarczanej woni. Krajowcy przypisują tym gazom lecznicze własności.

Zupełnie nieprzystępny żadnej uprawie, kraj ten nie ma innego bogactwa pocóż niezmiernych lasów dębu korkowego i kilku kopalni srebra i ołowiu, wydających bardzo nędzny procent czystego kruszcu.

Obok Kumirów na tem samem terytoryum znajduje się kilka mniejszych pokoleń, jak Beni Mazcu, Ulod Ali, Merazna, Uchteta i Ulco-Sizu. Pokolenia te pozostają w nieustannych walkach z Kumirami, którzy nadużywając swej liczebnej przewagi, rabują je zuchwale i zabierają im trzody, które ci biedacy z wielkim trudem hodują. Ludność wszystkich tych pokoleń może się liczyć na jakie pięćdziesiąt tysięcy głów, z tego na Kumirów przypada najwyżej piętnaście tysięcy. Kumiry dotychczas potrafili uniknąć wszelkiej zwierzchności nad sobą i nie uznają bynajmniej władzy beja tunetańskiego, ktory nawet często przysyła im hojne podarunki, pod warunkiem, żeby pozostawiali wolne drogi. Żyjąc tylko z rozboju, atakując i łupiąc karawany i podróżnych, ślepo posłuszni są swemu szejkowi, którego władza jest nieograniczona i który kieruje niemi we wszystkich ich wyprawach. Nie dbają oni o nic tylko o łupy i nie uznają innego prawa prócz przewagi mocniejszego.

Kumiry są średniego wzrostu i dość kształtni; cera ich bardzo ciemna, koloru palonej kawy; włosy krótkie i kędzierzawe, oczy małe ale żywe, nos mały ale nie rozpłaszczony; jedna tylko cecha uderza w ich postaci, to jest uszy przynajmniej dwa razy większe niż u innych ludów. O ich moralności trudno mieć pochlebne wyobrażenie; lubią oni pieniądze, wszystko co się świeci; zamiłowanie niezawisłości posuwają do fanatyzmu a nad wszystko przenoszą bezczynność i kradzież. Strój ich składa się z jednego kawału białej tkaniny wełnianej, którą zowią *saficieli*. Jest to rodzaj szala cztery łokcie długiego a łokieć szerokiego; służy on im za pończochy, pantalony, koszulę, kamizolę i czapkę. Jeden koniec wiążą pod lewem ramieniem i spuszczają aż do ziemi, podnoszą w górę po prawej stronie i zarzucają na głowę. Kobiety używają także podobnej tkaniny ale dla nich trzy łokcie długości wystarcza, inaczej bowiem ubierają się. Dwa końce utwierdzają na ramionach za pomocą drewiannych szpilek do okoła, u dołu tworzą gęste fałdy a w pasie obcisło związują osobnym sznurem. Noszą one mnóstwo pierścieni srebnych i szklannych na rękach i nogach, a na szyi zawieszają wszystko, co się da na sznurek nawiązać. Prawie wszystkie bywają tatuowane na twarzy, szyi i piersiach, przytem malują sobie włosy, brwi i paznokcie na żółto.

Kumiry, pokolenie górskie i koczujące, nie zamieszkują w miastach a jeśli się w nich pojawią, to dla rabunku. Żyją pod namiotami z tkaniny robionej z wełny i sierści koziej, kobiety ich robią te tkaniny w ręku bez żadnego warsztatu. Cała rodzina mieszka pod jednym namiotem, mąż żona i dzieci, a przez szczególną łaskę zwierzęta, które zresztą stanowią prawie część rodziny, przyjmowane są pod namiot w nocy i kiedy słońce za bardzo dopieka.

Jako siłę zbrojną Kumiry mogą obecnie stawić 7 do 8000 ludzi pod bronią, choć, jak powiedzieliśmy, cała ludność nie przechodzi 15 tysięcy; ale wiadomo, że u takich koczujących pokoleń każdy mężczyzna jest żołnierzem Od niejakiego czasu są oni zbrojni w strzelby dalekonośne i mogą groźny stawić opór wobec natury terytoryum, które zamieszkują, a które wybornie nadaje się do walki obronnej. Ani wątpić, że rozmaite pomniejsze pokolenia, które zawsze starają się zostawać ile możności w dobrych stosunkach z Kumirami, pomagać im będą, jeżeli nie wprost zbrojnie, to przynajmniej dostarczaniem żywności i amunicyi. Zupełnie inaczej rzecz się może obrócić, jeżeliby Kumiry w pierwszych starciach ponieśli znaczną porażkę, bo w takim razie znowu słabsze pokolenia, żeby się raz pozbyć silnych sąsiadów, którzy ich nie oszczędzają puściwszy się na rabunek, gotoweby może zkorzystać z wyprawy francuskiej, złączyć się z nią nawet, żeby choć na jakie kilkanaście lat bezpieczniej odetchnąć.

KRONIKA

═ **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki, powrócił dziś rano pociągiem pospiesznym z Wiednia do Lwowa.

§. **Ruch telegraficzny.** W marcu bieżącego roku oddano w Galicyi depesz 37.646, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 12, telegraficzno-służbowych 622, płatnych rządowych i prywatnych 37.012. Nadeszło depesz 43.301, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 21, telegraficzno-służbowych 4.300, płatnych rządowych i prywatnych 38.980. Przetelegrafowano depesz 108.062. Przeszło zatem przez galicyjskie linie telegraficzne razem depesz 1̇89 009. Za nadane depesze wpłynęło do kasy 22.504 zł. w. a.

* **Ogień kominowy.** Wczoraj około godziny 7 wieczorem wybuchł ogień kominowy w domu pod l. 9 na ulicy Kamińskiego, został jednak w samym zarodzie stłumiony.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna ujęła znanych złodziejów Jana Szymańskiego i Jana Fiałka przy kradzieży z wozu. — Pan M. W. zgubił duży stary pugilares z kwotą 34 zł. i kartką zastawniczą galicyjskiego zakładu kredytowego na kolczyki i 3 pierścionki, a szynkarz J. S. pugilares z kwotą 12 do 15 zł. i książką zakładu kred. gal. na kwotę 525 zł.— Złożono w policyi 7 znalezionych kluczyków. — Dwie zbłąkane krowy niewiadomego właściciela odesłano do komisaryatu dzielnicy I.

— **Kronika podróży.** Profesor wszechnicy w Wiedniu, dr. Otto Berndorf udał się przed kilku dniami w podróż naukową do Azyi Mniejszej, mianowicie do Lykii, dla dokładnego zbadania napisów na licznych grobach starożytnych oraz zabytków rzeźby. Towarzyszą mu w podróży jeden z fotografów i architektów wiedeńskich.

— **Hodża turecki** Achmet Tewfik, który w roku zeszłym uwięziony został w Konstantynopolu za to, że dla angielskiego towarzystwa biblijnego podjął się przekładu Pisma św. na język turecki, i następnie internowany był na wyspie Chios, według depeszy ze Smyrny umknął w tych dniach korzystając z panującego obecnie na tej wyspie popłochu, angielskim parowcem do Anglii.

— **Król Abissynii** Jan, który wspólnie z królem Szoy podjął był w ostatnich czasach wyprawę zaborczą do krainy Gallas, według prywatnych doniesień z Adenu z dnia 22 marca, poledz miał w bitwie. Pogłoskę tę zapisuje *Italie*.

— **Przedsiębiorstwo telefoniczne** w Wiedniu, według *Pressy*, uzyskało już od ministerstwa handlu koncesyę. Aparaty telefoniczne przedsiębiorstwa będą w drodze abonamentu oddawane do użytku stron prywatnych, a koncesya zastrzega wyraźnie, że wynagrodzenie nie może być wyższe jak 140 zł. rocznie. Rząd też zastrzegł sobie prawo kontroli.

— **Pamiętna katastrofa** na maskaradzie artystów w Monachium porwała jeszcze jedną ofiarę. W monachijskim zakładzie obłąkanych umarł dnia 7 b. m. prokurator Barich, który funkcyonując z urzędu przy oględzinach lekarskich spalonych artystów dostał pomieszania zmysłów.

— **Środek przeciw dyfteryi.** W roku 1879 ofiarowała cesarzowa niemiecka kwotę 3.000 mark jako nagrodę za najlepszą pracę naukową o strasznej chorobie, zwanej dyfteryą, a względnie za najlepszy przeciw niej środek. Rozpisany w tym celu konkurs rozstrzygnięty został w tych dniach przez obradujący w Berlinie kongres chirurgów w ten sposób, że żadnej z 9 przypuszczonych do ubiegania się o nagrodę prac nie uznano za godną tejże.

— **Pojedynek amerykański.** Inspektorat rzeczny w Peszcie wyłowił na Dunaju zakorkowaną butelkę, w której znajdował się następujący list: „Znalazco! W skutek amerykańskiego pojedynku musiałem się utopić w Dunaju. Tyle dla wiadomości moich krewnych.— Ratyzbona, 15 marca 1881. *Hans Mitterhauser*“. List ten napisany jest na blankiecie towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, z czego wypływać się zdaje, że Mitterhauser należał do personalu tego towarzystwa.

— **Listem gończym** ściga policya lipska zbrodniarza, o którym żadnych jeszcze podać nie może szczegółów, a który w nocy na 1 b. m. zamordował dla rabunku staruszkę, panią Kreussler, w jej mieszkaniu, poczem dla zatarcia śladów zbrodni zapalił łóżko, w skutek czego zwłoki zamordowanej zostały w części zwęglone. Zbrodniarz zrabował papiery wartościowe i rozmaite kosztowności bardzo znacznej wartości.

— **O powodzi na Węgrzech** donoszą ostatnie depesze z Pesztu: W Csongradzie stan wody jest tylko o centimetr mniejszy niż najwyższy stan w roku 1879. Położenie mimo wszelkich wysileń jest jednakowo groźne z powodu nieustającego deszczu. Tamy są podmulone. W Felgyö nawet częściowo zostały uszkodzone, równie jak pod Fegyvernek i Gyendą. Z wytężeniem wszystkich sił pracują nad naprawieniem uszkodzeń.

— **Trzęsienie ziemi**, dość silne, nawiedziło przedwczoraj o godzinie 9 min. 44 rano okolicę Poli.

— **Wypadki kolejowe.** Według depeszy z Lincu dnia 11 b. m. pociąg pospieszny kolei zachodniej w skutek zepsucia się maszyny musiał przerwać jazdę między stacyami Aschbach a St. Peter. Wysłana mu na pomoc lokomotywa przy wjeździe do dworca Haag wpadła na stojący tam pociąg, w skutek czego jeden z konduktorów doznał skaleczenia a ośm wagonów zostało uszkodzonych — Dnia 10 b. m. rano pociąg osobowy, który wyszedł z Mannheimu do Karlsruhe, na stacyi heidelberskiej wpadł na luźną, zahamowaną lokomotywę. Z wagonów osobowych jeden został zdruzgotany, przyczem utracił życie jeden z podróżnych. Nadto dwaj podróżni doznali ciężkiego a jeden lekkiego uszkodzenia. Złe ustawienie zwrotnicy było przyczyną nieszczęścia. — Nareszcie w nocy na 6 b. m. z tej samej przyczyny na kolei Monceau-Antwerpia wykoleił się pociąg ciężarowy w pobliżu stacyi Luttre i cały stoczył się z nasypu Palacz i maszynista utracili życie na miejscu, lokomotywa i 29 wagonów rozbiło się do szczętu.

— **Straszny pożar** zniszczył w zeszły piątek wielką przędzalnię braci Wattine-Bossut w Auchy-les-Hesdin, prawie do szczętu. Ocalono z całego zakładu tylko kasę i część ksiąg firmy. Fabryka liczyła 32.000 kołowrotków. Stratę podają na półtora miliona franków. — Pożar, który w poniedziałek w styryjskiej miejscowości Rottenmann zniszczył 24 domów i dwa kościoły, był podłożony zbrodniczą ręką.

— **Krwawego zajścia** widownią było w tych dniach kolegium Mechitarzystów w Smyrnie. Jeden z mahometańskich wychowańców zakładu, 21 lat liczący, mszcząc się jakiejś urazy zastrzelił z rewolweru dwóch swoich kolegów nazwiskiem Mirale i Carlier, poczem trzecim wystrzałem sobie odebrał życie.

— **Ogłoszony za poległego** w wojnie peruwiańsko-chilijskiej sławny pływak, kapitan Boyton, „wypłynął“ znowu w dziennikach amerykańskich, zdrów jak ryba. Boyton był tylko w niewoli, dostawszy się w ręce Chilijczyków jako dowódzca peruwiańskiego oddziału torpedowego. na którem to stanowisko miał cudów dokazywać I tak opowiada o sobie, że pewnego razu chroniąc się przed przeważnemi siłami nieprzyjacielskiemi pod Callao, musiał oddalić się od swego okrętu na znaczną odległość i szukać schronienia w jaskini pomiędzy urwiskami skalnemi przy wybrzeżu, gdzie wśród psów i lwów morskich przepędził dzień cały w ukryciu. Nie miał przy sobie jadła ani napoju, z nastaniem zmroku przeto wychylił się ze swej kryjówki i puścił się morzem do Callao. Dopłynął tam już rano, a straże peruwiańskie nie poznawszy „kapitana-ryby“ przywitały go gradem kul, które jednak chybiły celu. Po licznych jeszcze przygodach wpadł Boyton w ręce nieprzyjaciela.

— **Trzęsienie ziemi na Chios.** Stambulski korespondent *Times'a*, który na pierwszą wiadomość o strasznej katastrofie, która dotknęła wyspę Chios, podążył tam osobiście, przesłał dziennikowi swemu następujące sprawozdanie z daty 7 b. m.: „Miasto Chios wygląda jakby świeżo po najstraszniejszem bombardowaniu. Setki domów zamienione w niekształtną masę zwalisk, pod któremi pogrzebana jest niedocieczona liczba ofiar. Większa część stojących jeszcze murów jest popękana i roztrzęsiona tak, że każdej chwili może runąć. Nieszczęśliwi mieszkańcy błądzą wśród ruin w największej bezradności szukając krewnych lub resztek swego mienia Każda chwila może im także przynieść zgubę. Trwoga, niedostatek, rozpacz, wyryte na każdej twarzy. Każdy ma do opowiedzenia jakąś przejmującą, tragiczną historyę Pierwsze wstrząśnienie dało się uczuć w niedzielę (3 bm.) po południu, mniej więcej o wpół do drugiej, a bezpośrodnio po nim zaczęły się walić domy. Okrzyk przerażenia i rozpaczy rozległ się po całej wyspie, ale wnet zaległo ją straszniejsze jeszcze milczenie, które trwało kilka minut Powoli zaczęli ci, których nie przywaliły gruzy, wychylać się na wązkie uliczki, ażeby się wydostać na miejsca otwarte. Wkrótce nastąpiło ponowne, okropne wstrząśnienie, które dokonało dzieła zniszczenia. Tajemnicze siły podziemne przyczaiły się następnie aż do zachodu słońca, by następnie znowu wstrząsnąć wyspą aż do jej posad. Później całą już noc w krótkich przerwach odzywały się trzęsienia, a każdemu z osobna towarzyszył głuchy grzmot eksplozyj podziemnych. Trwają one ciągle jeszcze a na kilka minut przed spisaniem tej depeszy czułem silne drżenie pod mojemi nogami, które zresztą nie przestraszyło mnie wcale, gdyż mieszkając pod namiotem nie potrzebuję się obawiać przywalenia. Stary zamek genueński, w którego obrębie znajdowało się 400 domów, zamieszkanych przez Turków i żydów, najwięcej ucierpiał i do szczętn prawie jest zburzony. Tutaj poziom gruntu zaklęsnął się nagle o pół metra i wszystko, co stało na nim, runęło w jednej chwili. W jednym z zawalonych domów znajdowało się 30 kobiet tureckich, z których ani jedna nie ocalała Komisya lekarzy naradza się właśnie nad sposobami zapobieżenia epidemii, która pojawić się może w skutek gnicia trupów pod zwaliskami. Opowiadają, że południowa część wyspy ucierpiała jeszcze więcej nawet niż miasto (położone na wschodniem wybrzeżu), o tem jednak przekonać się mogę naocznie dopiero później. Liczbę ofiar oceniają do tej chwili na 6 do 7 tysięcy z pośród 70.000 mieszkańców wyspy; każdy czwarty zaś z pozostałych przy życiu jest uszkodzony na ciele. Na czele komitetu pomocy stanął energiczny gubernator Sadyk basza. Austryackie, francuskie, angielskie, i amerykańskie łodzie kanonierskie, stojące tu na kotwicy, wspierają według sił i możności władze lokalne w niesieniu pomocy nieszczęśliwym, oraz wydobywaniu z pod gruzów zabitych i rannych.“ Korespondent zwiedził następnie miejscowość Chesme, gdzie mimo strasznego spustoszenia tylko 10 ludzi utraciło życie. Ogółem ma być na całej wyspie 30.000 ludzi pozbawionych dachu. Rozdzierające serce sceny zdarzają się przy odkopywaniu zwalisk. Pewna kobieta, pogrzebana w swym domu, żyła jeszcze kiedy ją wydobyto po upływie 52 godzin, a przeniesiona do lazaretu powiła dziecię, które umarło.

— **Sensacyjnym wypadkiem** w Szwecyi jest złożenie z urzędu hrabiego Henninga Hamiltona, kanclerza uniwersytetów w Upsali i Lundzie, prezydenta szwedzkiego państwowego banku hipotecznego i t. d. Już dnia 4 b. m. urzędowy *Jurikes-Tidningar* publikował tę demisyę, obecnie zaś dzienniki szwedzkie wyjaśniają cały fakt w ten sposób, że hr. Hamilton dopuścił się defraudacyi pieniędzy skarbowych w znacznej sumie, a nadto puścił w obieg fałszywe weksle w sumie 250.000 koron. Hr. Hamilton, liczący obecnie lat 66, był długi czas ministrem, a od r. 1861 do 1864 posłem szwedzkim w Kopenhadze.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Melioracye.

I.

Odwołując się do poprzednich artykułów w tyle ważnej kwestyi melioracyj w Galicyi, pozwalam sobie zebrać jeszcze niektóre objaśnienia i przykłady z praktyki, pragnąc wykazać, że prace podejmowane w tym kierunku, tak przez nawadnianie i odwadnianie gruntów, jak przez usuwanie przeszkód stojących na zawadzie postępowemu gospodarstwu, nietylko zapewniają zwrot wyłożonych kosztów, ale nadto potęgują siłę wegetacyi i nagradzają częstokroć w dwójnasób trudy rolnika. Ponieważ jednak sposób zapatrywania się na korzyści i wielkie znaczenie robót melioracyjnych dla kultury krajowej częstokroć jest odmiennym od tego, jakim być powinien, uważam za rzecz potrzebną wy-

łożyć choć pobieżnie cel robót kulturowych, ich przymioty i własności a nawet wady.

I tak sztuka odwodnień nie polega bynajmniej na zupełnem usunięciu wilgoci lub wody z pól, ale głównie na uregulowaniu ich stosunku według potrzeb wegetacyi i na ułatwieniu przystępu powietrza do korzonków roślin. Na gruntach przez naturę grubszą warstwą ziemi przepuszczalnej obdarzonych każda kropelka deszczu, wsiąkająca w głąb, aż do warstwy nieprzepuszczalnej, pociąga za sobą prawie równą objętość powietrza. Czynność taka spulchniająca ziemię i dostarczająca korzonkom roślin potrzebnego do wzrostu pożywienia, odbywa się przy każdym niemal pożądanym deszczu, a wiele części nawozowych, jak potas, kwas fosforyczny, azot, kwas krzemienny i t. p. przechodząc w stanie płynnym w rośliny, służą im do wytworzenia ziarna, korzeni lub paszy. Na gruntach jednak nieprzepuszczalnych nie ma tej cyrkulacyi wilgoci i powietrza; dlatego też tylko sitowia, trzciny i t. p. rośliny wodne znajdując na nich swój żywioł, opanowują całe przestrzenie, podczas gdy użyteczne trawy i zboża ze zbytku wilgoci ginąć muszą.

Uregulować zatem stosunek wody zabagnionych gruntów przez odpowiednie osuszenia i w wielu razach w połączeniu ze sztucznem nawodnieniem, tak, aby usuwając szkodliwy wpływ stojącej wody zapewnić nawet delikatniejszym roślinom dostateczną siłę wegetacyi; zmienić naturę gruntu umożebnieniem głębszej orki a tem samem wystawieniem górnych warstw na działanie mrozu i powietrza — czyli jednem słowem, przekształcić grunta zimne i ciężkie lub nieprzystępne i zarazą dla dobytku przepełnione bagna w żyzne niwy i bujne łąki, nie obciążając właściciela gruntu ani znaczniejszemi kosztami w utrzymaniu nowych urządzeń, ani trudnością manipulacyj gospodarskich — oto jest celem dzisiejszych robót kulturowych, dążących do podniesienia siły produkcyjnej gruntów.

O samych nawodnieniach da się tyle powiedzieć, iż nietylko mają dostarczyć ziemi dostatecznej wilgoci w razie potrzeby, ale jeszcze zaopatrzyć rośliny w potrzebne im pożywienie. Dr. Albert Play (*Journal d'agriculture pratique 1876*) analizował wodę przed i po przejściu 50 m. szerokiego pola i znalazł, że woda utraciła w drodze z posiadanych 271 gramów ciał stałych 31 gr.; a mianowicie 13·2 gr. kwasu krzemieneego, 4·2 gr. żelazo zawierającej gliny, 3·2 gr. magnezyi i 8·4 gr. ciał organicznych. Przez puszczanie zatem na pola i łąki pożywnej wody, a na przestrzenie piaszczyste i niezdatne wody mulastej, można przez powtórzenie nawodnień zmienić zupełnie naturę gruntów i uczynić je najżyźniejszemi.

Sposób takiej poprawy gruntów, bądź przez zatrzymanie ciał stałych, bądź przez odciąganie wodzie jej pożywnych części, jak potażu, kwasu fosforycznego i t. p., jest tańszym i prędszym niż każdy inny, i może być wszędzie zastosowany, gdzie dobra woda gruntowa lub z poblizkich źródeł, strumieni, rzek i t. d. da się skierować bez wielkich kosztów na miejsca pożądane.

Jak wielkie korzyści osiągnąć można nawet z miernych racyonalnie nawodnianych gruntów, wykazał to dokładnie p. jenerał Stefan Türr w wykładzie swoim, mianym dnia 17 marca r. b. na zgromadzeniu klubu rolniczo-leśnego w Wiedniu. W skróceniu przytaczamy jego słowa: „Po skończeniu robót około budowy kanału Franciszka w roku 1876 zrobiono w kilku miejscach większe praktyczne próby nawodnianiu zapomocą wody kanału. Skutek tych melioracyj w przeciągu lat 1877 i 1880, urządzonych na przestrzeniach 200 morgów w dobrach koronnych Puszta-Pékla kosztem rządu i w dobrach Verbasz, własnosci towarzystwa kanałowego, był nadspodziewany. Łąki w Verbász wydały 60 centnarów wybornego siana na morg, które w Verbász sprzedawano po 2 złr. 50 ct., za centnar. Nawodnione pola koniczyny wypuszczają tam po 10 do 12 ct. za sążeń kwadratowy. Co się tyczy innych produktów, dowiedziono, że konopie, tytoń, owies, kukurudza, przy racyonalnem zastosowaniu nawodnień, więcej niż dwa razy tyle, co bez nich, wydawały plonu. Próby z uprawą włoskiego jak również i banackiego ryżu udały się wybornie, a żyto przyniosło przeciętnie 42 ziarn. Rezultaty nawodnień, zastosowane do uprawy warzywa są powszechnie znane i tak n. p. morg kapusty w owej, od większych miejsc konsumcyjnych oddalonej okolicy, przyniósł 400 złr. rocznego dochodu a wszystko to odbywało się na polach, które pierwej przez wydzierżawianie zaledwie 6 złr. na morg rocznie przynosiły.

Takie i t. p. przykłady lub dowody przemawiają, zdaje się nam, dość przekonywująco na korzyść nawodnień.

Zabytki z odległych czasów przekonały, że sposoby osuszania i nawodniania gruntów znane już były nawet w starożytności, jako przynoszące korzyści, a Palladius opisuje roboty starych Rzymian przy osuszaniu całych prowincyi. W Hiszpanii pisze Aymard *Irrigations du midi de l'Espagne* 1864, przechowały się do dziś dnia po Maurach jazy i śluzy, służące do nawadniania większych obszarów pól lub łąk. W średnich jednak wiekach zaburzenia i wojny pogrzebały wiele pracy ludzkiej a zaniedbane rolnictwo sprowadziło ciężką klęskę głodu i nędzy na wszystkie niemal kraje.

Dopiero w XVII wieku poczęto znowu, szczególniej w Anglii, zajmować się na seryo podniesieniem rolnictwa, jako kwestyą bogactwa narodów. Jednakże sposoby użyte ku temu celowi nie wystarczały jeszcze do usunięcia wszystkich wad gospodarstwa ziemskiego, a przecinanie coraz więcej w cenie wzrastających gruntów sieciami rowów, szczególniej przy większym spadku, narażało właścicieli na nieprzyjemne manipulacye i częstokroć dotkliwe straty powierzchni; zaczęto więc wszędzie, gdzie tylko spadek był dostatecznym, odwadniać grunta zapomocą ścieków podziemnych, z szutru, kamieni, faszyn i t. p. Lecz i te nie zadawalały rolników, gdyż mimo znacznych kosztów, jakich przy ich wykonaniu nie można było uniknąć, często się psuły i zatykały; dopiero w roku 1830 udało się w Anglii przy użyciu rurek z gliny wypalonej uczynić zadość wszystkim żądaniom.

Urządzenie takie ścieków podziemnych, nazwano drenowaniem, *drainage*, a ich pojedyńcze gałęzie drenami od angielskiego *to drain*, ściągać, odprowadzać. Tak więc, dzisiejsze odwodnienia gruntów nie przedstawiają dawniejszych trudności a odbywają się podług swego celu i spadzistości pól albo zapomocą rowów otwartych albo też drenów; w wyjątkowych razach, jeśli warstwa przepuszczalna w niezbyt wielkiej od powierzchni leży głębokości, uda się częstokroć odwodnić zapomocą metody Elkingtona przez sprowadzenie wierzchniej wody dołami wypełnionemi żwirem aż do warstwy przepuszczalnej. Dla zastosowania jednak któregokolwiek z tych sposobów potrzebnem jest zasięgnięcie rady doświadczonego i uzdolnionego w tych pracach technika.

Przechodząc do ocenienia wad i zalet dwóch pierwszych sposobów odwodniania, zwracamy się naprzód do zdań niektórych rolników, jakie częstokroć słyszeć się dają. I tak rozpowszechnionem jest mniemanie, że osuszanie gruntów zapomocą rowów otwartych nie wymaga wcale szczególnej umiejętności, wykonanie więc ich następuje najczęściej bez żadnych technicznych przygotowań. Ztąd pochodzi, że wielu właścicieli ziemskich zraża się niepowodzeniem robót kulturowych, przy których mimo znacznych kosztów i najlepszych chęci grunta pozostały mokre, jak dawniej. Wypadki takie wyradzają uprzedzenie, jakoby się u nas odwodnienia nie wypłacały.

Podobne zarzuty mogą tylko spotkać złe urządzenia, nigdy jednak robót, przez ludzi fachowych i doświadczonych wykonanych. Kiedy więc utrzymanie źle założonych rowów wymaga rok rocznie znaczniejszych nakładów pieniężnych, to w przeciwnym razie ogranicza się zaledwie na wykoszeniu traw i usuwaniu przeszkód zgromadzonych po wielkich ulewach.

Między rowami odwodniającemi odróżniamy: a) rowy ssące, b) rowy zbierające i c) rowy odprowadzające wodę. Podług ich przeznaczenia, powinno następować obliczenie ich profilów i położenie ich spodu w odpowiadającej warstwom gruntu głębokości. Dokładna niwelacya, rozdział spadku na pojedyncze gałęzie rowów i ich wytyczenie mogą być wykonane tylko przez ludzi fachowych, gdyż nieświadomość w tym względzie naraża na ogromne koszta, a częstokroć na zupełne popsucie gruntów, jak o tem i u nas na Bukowinie w kilku majątkach przekonać się można; na jednym z nich zaledwie na 800 morgach jest rowów przeszło 16 mil długości a wszystkie grunta cierpią na zabagnienie niemal jak dawniej.

Głównemi zatem warunkami dobrego założenia rowów odwodniających są: a) sondowanie gruntów zapomocą świdrów lub jam, dla poznania ich pokładów pod względem geognostycznym, aby spód rowów, o ile to jest możebnem, mógł być położonym w odpowiedniej warstwie przepuszczalnej lub pod tą; b) dokładna niwelacya przeznaczonej do odwodnienia powierzchni i wykonanie podług niej ogólnego projektu; następnie podług tego ostatniego wytyczenie rowów i dokładna niwelacya ich kierunku a następnie profilowanie; c) dokładne wykonanie niezbyt pochyłych szkarpów i rozrzucenie wydobytego z nich materyału wzdłuż brzegów rowu w cienkich warstwach lub zużytkowanie tegoż dla wypełnienia i wyrównania zagłębień powierzchni.

Nasypy nad brzegami rowów tylko wtedy mogą mieć miejsce, kiedy ich przeznaczeniem jest ubezpieczyć sąsiednie grunta od wylewu, pozostawianie zaś nasypów w zwyczajnych okolicznościach nietylko może spowodować obsuwanie się ścian rowów, ale nadto zniweczyć własność pewnej przepuszczalności warstw i tem samem uniemożliwić ściąganie się wody z całej powierzchni.

OSTATNIA POCZTA

Dwór rossyjski przeniósł się do Gatczyna pod Petersburgiem i zapewne pozostanie tam do jesieni.

Golos podaje wieść, że urząd generał-admirała ma być zniesiony. Stanowisko to zajmuje dotychczas W. ks. Konstanty, stryj cara Aleksandra III.

Hr. Ignatjew, mianowany ministrem dóbr państwa, jest synem znanego dyplomaty, byłego posła w Konstantynopolu.

Policyę petersburgską wzmocniono przez dodanie do niej 570 podoficerów.

Obok pogłoski o zamierzonem powołaniu ks. Cumberlandzkiego na tron brunszwicki powstała inna, wprost przeciwna, a mianowicie, że książę brunszwicki zamierza adoptować księcia Ludwika Wilhelma badeńskiego, drugiego syna panującego wielkiego księcia. Tym sposobem tron brunszwicki przeszedłby w swoim czasie na młodszą linię badeńską. Cesarz Wilhelm ma się zgadzać na powołanie swego wnuka do sukcesyi tronu brunszwickiego. Wiadomość ta niemniej jak poprzednia potrzebuje potwierdzenia. W każdym razie krążące pogłoski dowodzą, że kwestya następstwa tronu w Brunszwiku jest obecnie przedmiotem układów.

Dziennik fachowo-wojskowy francuzki *Avenir Militaire* przyłącza się do dzienników krytykujących ministra wojny jenerała Farre i zarzuca mu, że wadliwa organizacya armii francuzkiej nie pozwoliła na szybkie zebranie się korpusu ekspedycyjnego tunetańskiego. Obecnie jednak wszystkie wojska należące do tej wyprawy już się znajdują na okrętach i należy się spodziewać prędkiego rozpoczęcia kroków wojennych, które jak zapewniają, ma nastąpić jednocześnie na kilku punktach.

Protest beja tunetańskiego przeciwko wkroczeniu Francuzów kończy się frazesem: „Prosimy mocarstwa, ażeby położyły koniec czynnościom i pogrózkom, mogącym sprowadzić niebezpieczeństwa, za które nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności“. Ustęp ten końcowy daje się rozmaicie tłómaczyć, można nawet rozumieć przez to, iż w razie wkroczenia Francuzów groziłoby niebezpieczeństwo Europejczykom, przebywającym w Tunisie. Kolonia europejska w stolicy regencyi zamierza zwrócić na to uwagę beja przez swych konsulów i przypomnieć mu jego obowiązki wobec cywilizowanego świata.

Rząd włoski zapewnił gabinet francuzki, że konsul Maccio nie brał udziału w układaniu protestu beja.

Koronacya króla rumuńskiego odbędzie się w dniu 22 maja z wielką uroczystością. Przygotowania już są rozpoczęte.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 13 kwietnia. W Csongradzie woda dostała się do miasta. Z wielkim trudem powstrzymano dalszy napływ. Część zalana obejmuje 5 ulic i 170 domów.

W Szegedynie woda stoi o stopę wyżej niż podczas katastrofy. Niebezpieczeństwo wielkie. Nad wzmocnieniem grobli pracują wszelkiemi siłami.

Berlin, 13 kwietnia. *Post* donosi, że ks. Wilhelm uda się do Wiednia na uroczystość zaślubin Najdost. Arcyks. Rudolfa. Ks. Wilhelmowi towarzyszyć będzie jego małżonka.

Petersburg, 13 kwietnia. *Golos* otrzymał drugie ostrzeżenie, a gazeta moskiewska *Ziemstwo* pierwsze.

Rząd podaje do wiadomości, że napomknienia dzienników, iż laboratoryum chemiczne w pałacu zmarłej wielkiej księżny Maryi Mikołajównej zostawało w związku z fabrykacyą materyałów wybuchowych, okazały się zupełnie nieuzasadnionemi.

Paryż, 13 kwietnia. Doniesienia z Tunisu potwierdzają wiadomość, że konsul generalny francuzki zapewnił beja o życzliwych usposobieniach Francyi i zaprzeczył szerzonym przez obcych emisaryuszów wieściom o zamierzonej aneksyi Tunisu lub detronizacyi beja. Konsul Roustan przedstawił nadto konieczność załatwienia kwestyj bieżących i wezwał beja, ażeby dał rękojmię wykonania konwencyi, celem zabezpieczenia interesów francuskich obywateli, które dotychczas były zależne od kaprysu ministrów i obcego wpływu. Roustan nadmienił nadto, że życzeniem jest Francyi, ażeby wojska tunetańskie wzięły udział w wyprawie francuskiej przeciw Krumirom.

Paryż. 13 kwietnia. Według wiadomości z Tunisu konsulowie innych mocarstw zwracali uwagę konsula włoskiego na niebezpieczeństwa, jakie grożą całej kolonii europejskiej w skutek jego podburzań. Konsulowie odbyli naradę, ażeby się porozumieć wobec tych niebezpieczeństw. Przebieg zebrania był bardzo serdeczny. Uchwalono w skutek propozycyi konsula francuskiego Roustana, że towarzystwo budowy kolei winno wszystkim Europejczykom rozproszonym w dolinie Medżerda ułatwić powrót do Tunisu. Konsulowie mają uczynić bejowi przedstawienie, że ostatni frazes jego protestu daje powód do niebezpiecznego wykładu, i przypomną mu stanowcze zobowiązanie utrzymania porządku i bezpieczeństwa wszędzie, gdziekolwiek funkcyonuje rząd jego. Ogólnem wrażeniem wyniesionem z konferencyi konsulów jest przekonanie, że Europejczykom w Tunisie nie zagraża rzeczywiste niebezpieczeństwo.

Paryż. 13 kwietnia. Z Aten donoszą, że rząd grecki przyjął propozycye mocarstw, pod warunkiem, iż mocarstwa zagwarantują objęcie w posiadanie odstąpionego terytoryum. Grecya poleca ludność grecką pozostającą pod panowaniem tureckiem sprawiedliwości mocarstw.

Rzym, 13 kwietnia. Krąży wieść o kombinacyi, wskutek której wszyscy przywódcy różnych odcieni lewicy wejdą w skład nowego gabinetu włoskiego. Cairoli nie chce przystąpić do tej kombinacyi, przyrzekł jednak popierać ministerstwo lewicy.

Rzym, 13 kwietnia. Jeżeli przebieg układów z Rossyą okaże się pomyślnym, prekonizacya biskupów katolickich dla dyecezyj pod panowaniem rossyjskiem zostających nastąpi na konsystorzu czerwcowym.

Belgrad, 13 kwietnia. Skupczyna przyjęła jednogłośnie przez aklamacyę pożyczkę konsorcyum Bontoux na umorzenie wewnętrznego długu państwa.

Ateny, 13 kwietnia. Rząd grecki niewątpliwie jutro odpowie na notę mocarstw w sprawie granicznej. Zapewniają, że odpowiedź upomni się gorąco o prawa wszystkich braci, i wykaże, iż nowa linia nie narusza praw nabytych w skutek traktatu berlińskiego i uchwał konferencyi berlińskiej. Rząd grecki nie może się zgodzić na nową linię graniczną, ponieważ ta linia jest zupełnie dowolną i nie daje Grecyi bezpiecznych granic, szczególniej od strony Epiru. Wreszcie rząd grecki zamierza udowodnić, że nowe uregulowanie sprawy greckiej, które w interesie pokoju ma zająć miejsce uchwał konferencyi berlińskiej nie zabezpiecza bynajmniej utrzymania pokoju, ponieważ mocarstwa nie gwarantują szybkiego i bezzwłocznego objęcia w posiadanie odstąpionego terytoryum.

Smyrna, 13 kwietnia. Według ostatnich obliczeń w skutek trzęsienia ziemi na wyspie Chios zginęło ogółem 8000 mieszkańców a 10000 odniosło rany. W najbardziej dotkniętej miejscowości Nevita było 1200 ofiar. W skutek poniedziałkowego wstrzą-

śnienia poziom wyspy obniżył się o jeden metr. Ludność emigruje masami.

Wiedeń, 14 kwietnia. *Winer Ztg.* ogłasza ustawę z d. 11 b. m. w przedmiocie wydania 50 milionów renty pięcio procentowej.

Wiedeń, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* donosi że konferencye ministrów w przedmiocie traktatu handlowego z Niemcami tymczasowo zostały zamknięte. Ministrowie węgierscy odjechali już do Pesztu. Układy pozostały bez skutku. Radca sekcyjny baron Glanz udaje się z odpowiedniemi instrukcyami do Niemiec, co każe przypuszczać że układy na tej drodze prowadzone będą dalej. Mimo to jest możebnem że prowadzone są układy celem utrzymania *status quo*, i tym sposobem tłómaczą się sprzeczności w doniesieniach o tej sprawie.

Presse sądzi iż z odjazdu ministrów do Budapesztu wnosić należy, że pomiędzy dwoma rządami nastąpiło porozumienie w drodze kompromisu.

Tryest. 14 kwietnia. *Osservatore* donosi z Jaffy, że Najdost. Arcyks. Rudolf przybędzie 20 b. m. po południu do Tryestu.

Berlin, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Oficyalnie i stanowczo została zaprzeczoną wiadomość, iż przyjście do skutku traktatu handlowego z Austryą jest wątpliwe.

Paryż. 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według wiadomości z Tunisu odbyła się tam wczoraj ceremonia religijna, podczas której lud witał beja okrzykami: „Niech ci Bóg da zwycięstwo“. Ludowi okazywano świętą księgę.

Ateny, 14 kwietnia. Odpowiedź rządu na notę mocarstw wczoraj o godzinie 10 wieczorem wręczoną została reprezentantom mocarstw zagranicznych. Oprócz treści podanej w poprzednim telegramie nota mówi dalej: Ponieważ Grecya decyzyę konferencyi berlińskiej przyjęła, uważa ją zatem za obowiązującą i sądzi jeszcze, że decyzya ta jest jedynie sprawiedliwą względem Grecyi, Turcyi i Europy. Względem nowej linii granicznej, której srony ujemne nota wytyka, Grecya wskutek wezwania mocarstw pośpieszy zająć odstąpione sobie terytoryum, nie może jednak Helenów, wyłączonych przez nową linię graniczną, pozostawić ich losowi i dlatego apeluje do sprawiedliwości mocarstw.

Ateny, 14 kwietnia, o godzinie 7 wieczorem, rząd grecki przyjmuje propozycye mocarstw, pragnie jednak przedewszystkiem otrzymać zapewnienie mocarstw, że Turcya tym razem rzeczywiście odda odstąpione terytoryum.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 kwietnia 1881 godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 182·75, Węg. akcye kredyt. 268·25, Akcye anglo-austr. 128·90, Akcye banku Union 127·75, Akcye kolei Karola Ludwika 274·25, Akcye kolei północnej 234·—, Akcye kolei południowej 109·—, Akcye kolei Alföld. 171·50, Akcye kolei Elżbiety 207·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·50, Wiedeńskie losy 122·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 93·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cissy 110·30, Losy tureckie 23·25, Węgierska renta 115·85, Akcye banku związkowego 137·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21¼, Węgierskie losy 115·75, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13 kwietnia 1881, godzina 5 min. 36. Akcye kredytowe 303·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 274·—, Południowa —·—, Renta papierowa 77·12, Galicyjskie listy zastawne 103·70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·34, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 14 kwietnia 1881, godzina 10 min. 46. Akcye kredytowe 305·20, Anglo-Austr. 129·60, Akcye banku Union 128·30, Kolej Karola Lud. 274·50, Południ. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·33½, Rubel papierowy 1.21—, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 13 kwietnia Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·25 zł., żyto 10·85 do 11·35 zł., okowita pr. 10.000 liter procent do 31.75 31·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.40 do 11.45 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 217·—, żyto —·—, spiritus loco 53.70. olej rzepakowy 52.— Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.25 olej rzepakowy 69·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 31 stycznia 1881.

Szlenka Antonina, propinatorka, l. 64, na udar mózgu. — Kastory Matylda, żona obywatela wiejskiego, l. 39, na suchoty płuc. — Krzeczunowicz Kornel, właściciel dóbr, l. 64, na zapalenie płuc — Bolechowski Wiktor, uczeń gimnazyalny, l. 19, na gruźlicę płuc. — Nasielski Franciszek, prywatny oficyalista, l. 40, na wadę serca. — Chamajdes Freide, właścicielka realności, l. 71, na nieżyt płuc. — Rusinkiewicz Józef, syn murarza, l. 1½, na zapalenie płuc. — Kuczerka Marya, żona zarobnika, l. 20, na suchoty płuc. — Brzozowski Ignacy, właściciel kamienicy, l. 86, na uwiąd starczy. — Seyfarth Witold syn księgarza, l. 1½, na zapalenie płuc. — Kolinek Emilia, z domu ubogich, l. 71, na uwiąd starczy. — Zaczkowska Marya, żona dorożkarza, l. 40, na zapalenie otrzewnej. — Rodkiewiczowa Anna, właścicielka dóbr, l. 96, na uwiąd starczy — Gajewski Tadeusz, syn urzędnika poczty, l. 7, na zapalenie nerek. — Czajkowski Józef, bez zatrudnienia, l. 74, na zapalenie płuc. — Olejnik Jan, bednarz. l. 34, na gruźlicę płuc. — Haffern Leopold, emerytowany dyrektor urzędów pomocniczych, l. 67, na rozdęcie płuc. — Romiński Andrzej leśniczy, l. 69, na naciek moczowy. — Kapliczyński Antoni, emerytowany urzędnik, l. 64, na uwiąd starczy. — Harmatowski Karol, szewc, l. 37, na rozedmę płuc. — Huciński Jan, cieśla, l. 72, na zapalenie płuc. — Smólski Jędrzej, urzędnik kolei, l. 46. na wycieńczenie sił. — Hasiewicz Jan, kolporter, l. 48, na dur brzuszny. — Weiser Jan, były kupiec, l. 79, ze starości — Dworzak Marya, córka tokarza, l. 18, na zapalenie wątroby. — Sławiczek Jakób, muzykant, l. 48, na suchoty. — Łazowska N. dziecię urzędnika, nieżywo urodzone. — Łazowska Karolina, dziecię urzędnika dni 3, na brak sił żywotnych, — Łazowska Karolina, dni 3, na brak sił żywotnych — Gliniecki Mieczysław, syn subjekta handlowego, dni 18, na płonicę — Hawryszczak Wiktor, oficyał c. k Dyrekcyi budowniczej wojskowej, l. 45, na wyniszczenie. — Tattinger Antoni, dorożkarz, l. 54, na posocznicę. — Małecki Jędrzej, woźny, l. 54, na uwiąd starczy.

Lwów dnia 2 lutego 1881.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 14 kwietnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 742.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 1.9°C. Psychrometr wilgotny + 0.4°C. Prężność pary 3.8mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 0. Wiatr Sl. Ozon 5

Temperatura powietrza + 1.9°

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 767.2mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 kwietnia 1881.

Hotel Europejski

Pp. A. Kohn z Wrocławia. Fr. Roll z Endenkolen.

Hotel George'a.

Pp. S hr. Stadnicki z Krysowic. J. br Romaszkan z Horodenki. E. Ursyn Pruszyński z Wołyuia.

Hotel Warszawski.

P. A. Bielecki z Tomaszowa.

Hotel Angielski.

Pp. J. Barański z Łukawicy. G. Rólikowski z Szczbowic. T. Romanowski z Hreborowa

Hotel Langa.

Pp. A. Loska z Łachodowa. L. Löwy z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M hr. Rey do Psar. F. hr Rzyszkowski do Felsztyna. A. Reindl do Wolicy. A. K. Janocha do Obertyna. K Korytko do Suchodołu. W. Zagórski do Popielnik.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 8 min 22 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 10 wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min. 59 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany:) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 kwietnia 1881

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272 25	275 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	178 75	182 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300 —	304 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255 —	258 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 40	101 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	93 75	94 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 40	101 40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 30	104 30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 75	101 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 60	100 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 —	102 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	102 75	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 —
„ „ Stanisławowa	23 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 48	5 57
Napoleondor	9 31	9 41
Półimperyał	9 54	9 65
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 19½	1 21½
100 marek niemieckich	57 45	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 kwietnia 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	75.90	76.05
luty-sierpień	75.90	76.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	76.80	76.95
kwiecień-październik	76.80	76.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.75	133.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	174.—	174.50
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pro	142.50	143.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.50	93.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	97.50	98.25
Galicyi	99.60	100.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	96.—	96.50
Węgier	97.50	97.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	130.—	130.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	297.25	297.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	785.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	815.—	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	582.—	584.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	208.—	208.75
Kol. Presz. w-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2342.—	2347.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273.50	274.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	178.—	178.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	299.50	300.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	110.50	111.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.50	168.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.50	116.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 26 l. 5½ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	94.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.50	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.15	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.25	100.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.40	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94.25	94.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	90.25	90.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	104.10	104.50
„ „ „ „ II emisyi	104.	104.25
„ „ „ „ III. „	103.50	104.—
„ „ „ „ IV. „	103.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.50	94.—
z r. 1867	99.40	99.80
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	93.75	94.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr	92.—	92.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.75	183.25
Clarego po 40 zł. m. k	41.50	42.—
Tow. żegl. par. [illegible]	106.75	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	— —
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	46.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—
„ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31. —	32.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.25	39.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. r.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118 —
Paryż za 100 fr	46 50	46.55

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.50	9.32.—
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 kwietnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	05
„ „ „ w srebrze	77	85
Renta w złocie	93	35
Losy pożyczki z roku 1860	132	25
Akcye banku austro-węgierskiego	823	—
„ kredytowego	301	—
Londyn	118	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	65

(2711 1—3) **Edikt.**

Z. 17646. Vom k. k. Bezirksgerichte in Gorlice wird in der Rechtssache der Firma E. Lichtwitz et Comp. in Troppau gegen Konkursmasse des Johann Garde pto 100 fl ö. W. s N. G zur Vornahme der öffentlichen Feilbiethung der auf 10 562 fl. 63 kr. geschätzten Realität CNr. 123 in Gorlice Grundbuchseinlage Zl. 99 der Grundbücher der Gemeinde Gorlice der 7 Juni 1881 für den ersten, und den 5 Juli 1881 für den 2 Termin mit dem Beisatze bestimmt, daß wenn diese Realität bei dem ersten oder zweiten Termine nicht wenigstens um den Schätzungspreis verkauft würde, gleichzeitig der dritte Termin zur Zusammenstellung der erleichternden Bedingnisse auf den 26 Juli 1881 anberaumt wird.

Die Kauflustigen haben an den obbestimmten Tagen um 10 Uhr Vormittags hiergerichts zu erscheinen, und können verläufig den Grundbuchsstand im Grundbuchsamte, und die Feilbiethungs-Bedingnisse in der Kanzelei des hiesigen Gerichtes einsehen.

Vadium beträgt 10 Perzent des Schätzungspreises d. i. 105 fl. 62 kr. im Baaren oder in Staatspapieren.

Gorlice am 6 April 1881.

(2741 1—3) **Edykt.**

L. 3471. C. k. sąd powiat. del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. w. a. z pn. na zasadzie notaryalnego skryptu dłużnego z daty Tarnow dnia 28 sierpnia 1876 dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Sierukowicach ad Mikołajowice położonej, wykazem hipotecznym l. 115 objętej, Józefa Pyszczska własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publ. w sądzie tym w trzech terminach: 16 maja, 17 czerwca, i 18 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym i drugim terminie realność pomieniona tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 1000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1700 zł. w. a.

Wadyum wynosi 170 zł w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiat. del. miej. w Tarnowie.

Tarnów dnia 15 marca 1881.

(2754 1—3) **Kundmachung.**

Z. 831. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg ist eine unentgeltliche Amts-Praktikantenstelle zur Erledigung gelangt

Bewerber, welche das 17 Lebensjahr überschritten haben müßen, können ihre mit 50 kr Stempelmarke versehenen Gesuche unter Nachweisung der vollkommenen Kenntniß der polnischen und deutschen Sprache und der mit guten Erfolge zurückgelegten Studien eines Unter Gymnasiums oder einer Unter Real-Schule bis 8 Mai 1881 beim gefertigten Lottoamte überreichen.

Vom k. k. Lottoamte

Lemberg am 11 April 1881.

(2672 1—3) **Edykt.**

L. 4074. C k. sąd powiatowy w Rawie rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności dłużnika Ol-ksy Szarka pod l. 15 w Dziewięcierzu w wyk. hyp. 400 na tegoż intabulowanej, celem ściągnięcia kwoty 80 zł. z 25°/$_0$ prowizyą od 23 maja 1875 do wysokości kapitału z pn. na rzecz Jana Ulricha na 5 maja 1881, na 17 maja 1881 i na 30 maja 1881, 10 godz. rano pod warunkami:

1. Cena wywołania 103 złr.
2. Zakład 10 złr. 30 ct.
3. Dopiero przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną

Bliższe warunki wyciąg tabularny i protokół oceniania można przejrzeć w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Paweł Górka kuratorem.

Rawa 24 grudnia 1880.

(2673 1—3) **Edykt.**

L. 1441. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie celem zaspokojenia należytości Dawida Sprung w kwocie 95 złr. w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż przetargową realności pod l. 147 w Dąbrowicy w Starostwie Jarosławskiem położoną Olecha i Tomki Gawaluchów własnej na dzień 12 maja, 9 czerwca i 14 lipca 1881 każdym razem o 10 godzinie rano, na dwu pierwszych terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejżej, a na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wyno[illegible] 660 zł., a Zakład 66 złr.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 14 marca 1881.

(2702 1—3) **Edykt.**

L. 5124 C. k. sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, iż w ślad t. sąd. uchwały z dnia 30 października 1880 do l. 47009 odbędzie się na rzecz Zygmunta Finkla przeciw Wilhelminie Laag o 465 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 337$^{4}/_{4}$ we Lwowie na dniu 18 maja 1881 o godzinie 10 rano jako na jednym terminie, na którym t. realność także i niżej ceny szacunkowej tj. kwoty 4583 zł. 40 ct. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania tj. kwotę 229. zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejszeć w tusąd. registraturze.

Lwow dnia 2 kwietnia 1881.

(2663 1—3) **Edykt.**

L. 12176. C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Korczyńskiego, że w skutek prośby de praes. 1 grudnia 1876 przez Mendla Jurisa wniesionej, uchwałą tusądową z dnia 9 grudnia 1880 na wyłączenie realności pod l. 257 parc. budowl. 1637 parc. grunt. 2684 wedle Haerd. Tom I pag. 341 n. 4 na imię Mendla Jurisa zaintabulowanej z dotychczasowego związku tabularnego z realnością pod l. 69 wedle Haerd. Tom I pag. 340 n. 3 na imię Antoniego Klusika zaintabulowaną na utworzenie dla pierwszej osobnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Mendla Jurisa za właściciela w stanie czynnym takowej, i przeniesienie ciężącego na obydwóch realnościach na rzecz Macieja Korczyńskiego prawa zastawu dla kwoty 100 zł. m. k. nowo utworzone ciało tabularne w przymiocie hipoteki łącznej zezwolono, dla Macieja Korczyńskiego kuratora w osobie adw. dr. Freudenberga ustanowiono i temuż uchwałę dla Macieja Korczyńskiego przeznaczoną doręczono.

Kołomyja dnia 9 grudnia 1880.

(2665 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9064. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi wzywa posiadacza zgubionego wekslu z daty Korniez dnia 1 kwietnia 1880 przez Jechiela Grunwerga wystawionego na 50 złr. opiewającego, w trzy miesiące od daty płatnego, a przez Salomona Halma zaakceptowanego, aby takowy do 45 dni sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnem razie weksel ten jako nieważnym uznanem zostanie.

Kołomyja dnia 2 września 1880.

(2666 1—3) **Edykt.**

L. 3569 C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Kryplewskiego przeciw Antoniemu Zankowi i Edwardowi Zankowi o zapłacenie 34 zł. w. a. z pn. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Zanka i Edwarda Zanka celem przestrzegania praw tychże kuratorem adwokata Dr Piotra Forysta z substytucyą adwokata Dr. Febusa Salamona.

Tarnów dnia 17 marca 1881.

(2685 1—3) **Edykt.**

L. 4539 C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, we Lwowie przeciw Iwanowi i Maryi Stryleczukom pto 200 a względnie 187 zł. 51 ct. z pn. na prośbę tegoż Zakładu dla niewiadomych z miejsca pobytu Iwana i Maryi Strylczuków kuratorem p. Jana Führera z Rożnowa, któremu przeznaczoną dla tychże uchwałę z dnia 27 maja 1879 do l. 4674, 2789 wręcza, i do rąk którego dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wręczone zostaną

O tem uwiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Iwana i Maryę Stryleczuków z wezwaniem, aby o miejscu pobytu swego sądowi donieśli, lub też by zamianowanemu kuratorowi wszelkie środki ku obronie ich praw służyć mogące wcześnie podali, lub też obrali sobie innego zastępcę, bowiem złe skutki zaniedbania tegoż sami sobie winni będą przypisać.

Zabłotów 23 lipca 1880.

(2718 1—3) **Edykt**

L. 1215 C k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności Leona Kormanicy w kwocie 400 zł. w. a. z pn. realność w Kolbuszowy pod l. k. 152 położona Jana i Agnieszki Ziółkowskich własna, ciała tabularnego nie stanowiąca w dniach 3 czerwca, 4 lipca, i 5 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1065 zł

Wadyum 106 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

W Kolbuszowy dnia 29 marca 1881.

(2729 1—3) **Konkurs.**

L. 1359. Przy c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach opróżnioną została posada sędziego powiatowego w VIII randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę mają w przeciągu 14 dni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 11 kwietnia 1881.

(2731 1—3) **Edykt.**

L. 2521. C k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 600 zł. w. a. z pn. dozwolono t. s. uchwałą z dnia 6 marca 1881 do l. 31586 na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przymusową publiczną sprzedaż hipotecznej części realności pod l. k. 6 na Liszniańskiem przedmieściu w Drohobyczu położonej współdłużników Jana i Karoliny Prokopów jak Dom Lisznia Tom II pag. 87 n. 4 haer. własnej z wyjątkiem jednego pręta pola Jana i Maryi Teremów jak Dom Lisznia Tom II pag. 88 n. 5 haer., która to licytacya na dwóch terminach dnia 30 maja i 3 czerwca 1881 o godzinie 10 rano w B. Nr. 6 przeprowadzoną zostanie.

Przy powyższych dwóch terminach sprzedane zostaną powyższe części realności jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 6185 zł. 56 ct. w. a.

Gdyby przy pierwszym lub drugim terminie licytacyjnym realność na licytacyę wystawiona za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła w takim razie wyznacza się termin do ustanowienia ułatwiających warunków w myśl §. 148 g. u. s. na dzień 1 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano w B. Nr. 6.

Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający 10 pr. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum w gotówce złożyć.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania tych części realności można przejrzeć w tut. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony znanych wierzycieli do rąk własnych, tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 grudnia 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mającej części realności nabyli, lub którymby z bądźjakiego powodu uchwały licytacyę rozpisujący lub późniejszej uchwały przed terminem doręczyć nie było można na ręce ustanowionego kuratora pana adwokata Dr. Gelehrtera i przez edykta.

Drohobycz dnia 6 marca 1881.

(2730 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10336. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że 18 stycznia 1879 Marya Soroczak w Demianowie bez ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jej syna Hawryły Soroczak wiadome nie jest, wzywa się tegoż, ażeby do roku od dziś w tutejszym sądzie deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej przyprowadzi się rozprawę spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Ołeksą Soroczak dla niego ustanowionym.

Bursztyn 13 marca 1881.

(2660 2—3) **Edykt**

L. 1102. C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Oksza Orzechowską, że wskutek wniesionego przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie pozwu wekslowego z dnia 21 października 1880 l. 27613 nakaz zapłaty w dniu 22 października 1880 do l. 27613 wydanym został i doręczenie takowego ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. Drowi Eibenschützowi zarządzono.

Wzywa się tedy Karolinę Oksza Orzechowską aby miejsce swego pobytu tut. sądowi wskazała i kukratora poinformowała inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

Kraków dnia 21 stycznia 1881.

(2644 2—3) **Edykt.**

L. 1768. W dniach 17 maja, 17 czerwca, i 19 lipca 1881, o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya dwóch kawałków gruntu pod l. k. 105 w Hodyniach położonych nieintabulowanych celem zaspokojenia sumy 36 zł. 122 zł w. a. z pn. na rzecz nieletniego Michała Sabata.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska dnia 16 marca 1881.

(2641 3—3) **Edykt.**

L. 743 C. k. sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Macieja Machaczkę, że dla niego c. k. notaryusza Filipa Jendla kuratorem ustanowił i że ustanowionemu kuratorowi rezolucyę z dnia 3 września 1880 l. 2047 dozwalającą wpisu prawa zastawu dla sumy 150 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod l. k. 91 w Kłokoczynie położonej na rzecz Szczepana Proroka doręczył.

Liszki dnia 3 marca 1881.

(2649 2—2) L. 1089.

Ogłoszenie konkursu.

C k. Rada szkolna okręgowa w Krakowie ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkole 4 klasowej etatatowej męskiej w Podgórzu (pow. wielickiego) na 2 posady:

a) nauczyciela starszego z płacą roczną 600 zł. a. w.

b) nauczyciela młodszego z płacą roczną 360 zł. a. w.

2. Na posadę kierującego nauczyciela szkoły 2-klasowej w Dąbrowy (pow. chrzanowskiego) z płacą roczną 349 zł. 79 ct. a. w. użytkiem z gruntu 2 mogów i wolnem mieszkaniem, oraz na posadę drugiego nauczyciela tamże z płacą roczną 290 zł. aw. i wolnem mieszkaniem.

3. Na posady nauczycieli szkół jednoklasowych etatowych w Gaju (pow. wielickiego) w Płazie i Rozkochowie (pow. chrzanowskiego). Płaca etatowa tych wszystkich nauczycieli wynosi rocznie po 300 zł. a. w., z której potrąca się w Płazie dochód z gruntu szkolnego w kwocie 6 zł. 7 ct., zaś w Rozkochowie w kwocie 4 zł. Nauczyciele tych szkół będą mieli wolne pomieszkanie w budynkach szkolnych.

Ubiegający się o te posady mają wnieść prośby za pośrednictwem odnośnych władz do końca maja b. r. i dołączyć odpowiedne dowody kwalifikacyjne odbytej przynajmniej trzechletniej praktyki nauczycielskiej i całego przebiegu życia i służby publicznej.

W Krakowie, 22 marca 1881.

(2601) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 13 der Zeitschrift „Messager de Vienne“ vom 1 bis 8 April 1881 in dem unter der Aufschrift: „Les Nihilistes en Russie“ enthaltenen Anfsatze, und zwar in der Stelle von „Que désire donc alors —“ bis „— hommes de notre temps“ das Vergehen nach § 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 April 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr Burckhard m. p.

(2570) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Druckschrift „Nowa doba“ Nr 1 der vom 30 März 1881 erscheinenden Aufsatze, und zwar das Gedicht: „Die Kinder der Zukunft“ und „Der Arbeitslohn“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des § 302 St. G, und der Inhalt des Aufsatzes: „Aus der Geschichte der socialen Bewegung Luise Michel“ das Vergehen nach §. 305 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 April 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Kaiser m. p.

(2415) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkanut, daß der Inhalt der Nr. 36 der Zeitschrift „Zukunft“ vom 24 März 1881 in dem unter der Aufschrift „Das Attentat auf den Czar“ erscheinenden Artikels das Vergehen im Sinne nach § 305 St G. und der in der Rubrik „Aus Parteikreisen“ enthaltenen Aufsätze mit der Aufschrift „Brünn“, „Jägerndorf“, so wie der in der Rubrik „Eingesendet“ unter der Aufschrift „Geehrte Redaction“ und in der Rubrik „Aus dem Vereinsleben“ unter der Aufschrift „Teplitz“ enthaltenen Aufsätze das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 März 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

(2739) **Edykt.**

L. 2696. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że przy walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia kasa zaliczkowa w Maryampolu, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zwołanem dnia 13 lutego 1881, wybrani zostali następujący członkowie do składu Dyrekcyi a mianowicie: Dr. Eugeniusz Gerald Fistenburg jako Dyrektor, ks. Maciej Żabiński jako zastępca, ks. Bartłomiej Krauzowicz kasyerem, Br. Tymoteusz Bees zastępcą Leopold Markowski kontrolorem, Izak Jonas zastępcą.

Stanisławów 9 marca 1881.

(2735) **Ogłoszenie.**

L. 5718. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „E. Radler“, której tenże używać będzie jako dzierżawca apteki pod złotą głową w Krakowie podpisując takową „E. Radler“.

Kraków dnia 4 marca 1881.

(2659) **Edykt.**

L. 1958. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Joannę Bartmańską, że przeciw niej Władysława Reicheltowa skargą o zapłacenie ceny 500 zł. d. 29 listopada 1880 l. 31485 wniosła, i wzywa ją, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Jakubowskiemu potrzebne do obrony dowody dostarczała, lub innego zastępcę wybrała i o tem sądowi oznajmiła.

Kraków 11 lutego 1881.

(2712 2—3) **Edykt.**

L. 22. C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 12 rat po 12 złr. w. a. i reszta kapitału 119 złr. 91 ct. w. a. z procentem 10 % łącznie z asekuracyą 2 % od dnia 11 czerwca 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi wraz z kosztami sądowymi w kwocie 6 złr. 76 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 30 w Balińcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a do Iwana Michajluka należącej, na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w dniu 19 maja 1881, 24 czerwca 1881 i 4 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym, a to: przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej na 600 złr. oznaczonej.

Bliższe szczegóły sprzedaży tej realności i warunki licytacyjne mogą chęć kupienia mający przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się interesowanych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Gwoździec dnia 28 lutego 1881.

(2714 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3005. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasriela Ladena 109 złr. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż $\frac{1}{4}$ części realności w Kołomyi wedle księgi gruntowej Dom. Tom. I pag. 596 i 597 n. 7 haer. dłużnika Filipa Heucherta własnej, dnia 6 maja, 8 czerwca i 6 lipca 1881, zawsze o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym biurze nr. V przeprowadzi i że realność ta na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sumę 1941 złr. 84 ct. w. a. wynoszącej pozbytą będzie.

Cena szacunkowa jest oraz ceną wywołania a wadyum wynosi 200 złr. w. a. i resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli nieznanych lub którzyby weszli do tabuli po 30 stycznia 1881, ustanowiono kuratorem p. adwokata Dr. Maramorosza.

Kołomyja dnia 31 marca 1881.

(2716 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1401. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Onufremu Malkutowi i spadkobiercom Dmytra Malkuta t. j. Onufremu, Antoniemu, Tymkowi i Michałowi Malkutom o 400 złr. w. a. z pn., rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 10—24 r. 27 w Bakowcach położonego nietabularnego, egzekutów własnego w dniach I. 12 maja, II. 23 czerwca i III. 21 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu z tem, że na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to sprzedane będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 800 zł. w. a. zaś na trzecim terminie także i poniżej tej ceny.

Poręczne wynosi 10% ceny szacunkowej t. j. 80 złr.

W resztę warunków w tutejszosądowej registraturze wglądnąć, zaś o zaległych należytościach rządowych w c. k. urzędzie poborowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 24 lutego 1881.

(2723 2—3) **Edykt**

L. 12461. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Antoniego i Katarzyny Dublak przeciw spadkobiercom ś. p. Franciszka Wałęskiego czyli Wałęckiego jakoto: Katarzynie Wałęskiej czyli Wałęckiej i małoletnim Janowi i Annie Wałeckim czyli Wałęskim o zapłacenie 260 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniu 12 maja 1881 o godzinie 10 rano ponowna licytacya połowy realności pod l. 782 $\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej pozwanych spadkobierców ś. p. Franciszka Wałęskiego czyli Wałęckiego własnej z tem, że na tym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 336 złr. 14 ct. w. a.

Wadyum wynosi 17 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wierzyciel, którzyby po dniu 21 sierpnia 1880 do tabuli weszli, lub też którymby uchwała licytacyę dozwalająca i następne z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adwokata Dr. Roińskiego.

Lwów dnia 26 marca 1881.

(2669 2—3) **Edykt.**

L. 8529. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Małgorzatę Koralową, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 31 stycznia 1880 l. 8352 mocą której zezwolono na zaintabulowanie prawa zastawu dla sum 300 złr. i 200 złr. na karcie dawnych ciężarów ciała hipotecznego wykazem Nr. 139 objętego w gminie Rzędzianowice położonego, Małgorzaty Koralowej własnością będącego, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie ustanawia dla tejże kuratorem adwokata Dr. Brandta.

Mielec dnia 19 lutego 1881.

(2725 2—3) **Konkurs.**

L. 393. na następujące posady nauczycielskie:

A. w powiecie Rohatyńskim:

1) w Dubryniowie 2) Knihyniczach szkołach posp. etatowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 3) Bołszowcu szkole 2 klasowej z płacą 450 złr. 4) Rohatynie, czteroklasowej szkole męzkiej z płacą 270 złr.

B. w powiecie Przemyślańskim:

1) w Laszkach królewskich; 2) Chlebowicach świrskich z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jedną z wyżwymienionych posad, winni wnieść podanie należycie udokumentowane wraz z wykazem poprzednich lat służby do Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 31 maja 1881.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Rohatyn dnia 7 kwietnia 1881.

(2704 2—3) **Edykt.**

L. 3687. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby gminy miasta Stanisławowa o utworzenie nowego ciała hipotecznego dla realności pod nk. 227 $\frac{1}{4}$ w Stanisławowie w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej nr. 202 i 2636, na których znajduje się budynek mieszkalny murowany i budynek z kramami z pruskiego muru ck. sądowi obwodowemu w Stanisławowie polecono zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ck. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 października 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 października 1881 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi gruntowej nabyte, ograniczone do innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa ck. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ck. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 października 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, 22 lutego 1881.

(2717 2—3) **Edykt.**

L. 5880. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 1 czerwca, 12 lipca i 22 sierpnia 1881 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności, Marceli Potyry własnej, lk. 383 w Buczaczu na 215 zł. w. a. szacowanej celem ściągnięcia pretensyi Estery Reisi Szer 50 zł. w. a. z pn. pod warunkami które razem z aktami opisania i oszacowania wolno przejrzeć w t. s. registraturze, oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich, którymby niniejsza i późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem p. Konstantego Stupnickiego c. k. notaryusza w Buczaczu ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz, 10 września 1880.

(2657 2—3) **Edykt.**

L 1942. C k. sąd powiatowy zawiadamia Józefa Chybę z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Franciszek Martyniak wniósł pozew o wykreślenie sumy 200 zł. w. a. z pn. ze stanu biernego realności pod l. k. 188 w Łańcucie położonej, wskutek czego dla pozwanego kuratorem p. Hanusza notaryusza tutejszego ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na dzień 27 maja 1881 rano wyznaczono.

Wzywa się Józefa Chybę, ażeby swemu kuratorowi informacyi w swoim czasie udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie możliwe złe skutki sam sobie przypisać musiał.

Łańcut 14 marca 1881.

(2656 2—3) **Edykt**

L. 1355. W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 20 maja, 24 czerwca i 29 lipca 1881 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. C. 61 rep. 229 w Żołyni położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej Jakóba Bester własnej, celem zaspokojenia pretensyi Gedalego Lauba w kwocie 30 zł. z pn.

Cena szacunkowa 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Łańcut 14 lutego 1881.

(2668 2—3) **Edykt.**

L. 1282. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem, że w dniu 20 maja 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod l. k. 359 położonej, wedle księgi gruntowej własność Waleryana Siarkisiewicza stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego w kwotach 51 $\frac{1}{2}$ ct. i 9 zł. 88 ct. w. a. i t. d., a to za jakąbądź cenę i niżej ceny szacunkowej 190 zł w. a.

Wadyum wynosi 19 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież odpis aktu oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych Sury Bernfeld, Ożyasza Wolfa Bernfeld, Aurelii Krzysztofowej Bogdanowiczowej Anadaluczki i Dawida Glasberga względnie tychże z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wierzycieli, których pretensye dopiero po 3 maja 1877 intabulowanemi zostały, lub którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiekbądź powodów wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się Eliasza Tymoczkę kuratorem i temuż uchwałę licytacyjną się doręcza.

Kuty 3 marca 1881.

(2689 2—3) **Edykt.**

L. 2458. Podaje się do wiadomości, że Anna Binder z Jarosławia uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16 lutego 1881 l. 1377 jako chora na umyśle i niewłasnowolna uznaną i jej kurator w osobie Salamona Tugendhaft z Bielska ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jarosław 1 marca 1881.

(2710 2—3) **Edykt.**

L. 4861. W sprawie egzekucyjnej Jana Schneidera przeciw Ignacemu Ellerowi pto. 200 zł, 100 zł. i 100 zł. w. a. z pn przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 30 maja, 30 czerwca i [illegible] sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w B. Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż połowy z połowej realności pod l. k. 11 w Stebniku położonej, wedle libr. fund. Stebnik T. II pag. 155 n. 87 Ignacego Ellera własnej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1537 zł. 50 ct. w. a., przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 1537 zł. 50 ct

Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

O tem zawiadamia się równocześnie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po wystawieniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 24 stycznia 1881 na rzeczonej części realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegobądź powodu należycie doręczone być nie mogły, dla których kuratora w osobie p. adwokata krajowego Dr. Gelehrtera ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz dnia 15 marca 1881.

(2713 2—3) **Edykt.**

L. 23. C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 10 rat i po 18 zł. reszty kapitału 179 zł. 82 ct. w. a z procentem 10 pr. łącznie z asekuracyą od dnia 10 czerwca 1880, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi wraz z kosztami sądowemi 6 zł. 76 ct. wa. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 50 w Balińcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Danyła Syrotiuk należącej na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w dniu 19 maja, 24 czerwca i 4 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym, a to przy pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej na 600 złr. w. a. oznaczonej.

Bliższe szczegóły sprzedaży tej realności i warunki licytacyjne, mogą chęć kupienia mający przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się interesowanych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Gwoździec dnia 28 lutego 1881.

(2694 2—3) **Edykt.**

L. 9585. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 18 w Hłomczy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Iwana Sawczaka własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się termina na 4 maja, na 8 czerwca, i na 21 lipca 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawo uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie Pana Teofila Lewickiego c. k. notaryusza w Sanoku.

Sanok 29 grudnia 1880

(2691 2—3) **Edykt.**

L 2337 C k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, że na rzecz Stefana Mensa pto. 197 zł. 98 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 2 w Wolicy Ługowej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużników Marcina i Doroty Birów własnej, w trzech terminach: dnia 30 maja, dnia 4 lipca, i dnia 8 sierpnia 1881. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa realności sprzedać się mającej w kwocie 1315 zł. w. a z pn. a wadyum wynosi kwotę 131 zł. 50 ct. w. a

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły egzekucyjnego opisania i oszacowania w aktach w tut. sąd. registraturze przechowywanych przejrzeć można.

Ropczyce 20 marca 1881.

(2680 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1802. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 2 maja, 1 czerwca, 1 lipca 1881, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jana Sztafy w ilości 65 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 341 w Kozach położonej wedle księgi głównej gminy Kozy własnością leżącej masy spadkowej po ś. p. Zuzannie Malarzowej będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 515 zł. i realność ta na pierwszych dwóch terminach jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie za cenę równającą się wszystkim długom zahipotekowanym sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 51 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

Biała 14 marca 1881.

(2661 2—3) **Edykt.**

L. 1103. C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Oksza Orzechowską, że wskutek wniesionego przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie pozwu wekslowego z dnia 21 października 1880 l. 27612 nakaz zapłaty w dniu 22 października 1880 l. 27612 wydanym został i doręczenie takowego ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. Drowi Eibenschützowi zarządzono

Wzywa się tedy Karolinę Oksza Orzechowską, aby miejsce swego pobytu tut. sądowi wskazała i kuratora poinformowała, inaczej wszelkie skutki z zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

Kraków dnia 21 stycznia 1881.

(2658 2—3) **Edykt.**

L. 2450. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Karola Kiełcza, iż na prośbę Chaima Wolfmana z Łańcuta dozwolono rezolucyą tut. sądu na zaintabulowanie Chaima Wolfmana za właściciela 105|192 części połowy realności w Łańcucie położonej pod Nr. C 71 ślad księgi grunt. Tom. II pag. 80 n. II haer. dotychczas na rzecz ś. p. Antoniny z Prędkich Kiełczowej intabulowanej, i że rezolucya ta dozwalająca intabulacyi, zawiadamiająca o tem Karola Kiełcza ustanowionemu kuratorowi Sebastyanowi Kałamarzowi doręczona została.

Wzywa się tedy Karola Kiełcza, aby w dniach 30 ustanowionemu kuratorowi środki prawne podał, lub innego kuratora sobie wybrał w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Łańcut 22 marca 1881.

(2677 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16480. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1881, 1882 i 1883 na gościńcach państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym, odbędzie się na dniu 4 maja 1881 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1881 wykonać się mających wynosi:

1. Dla traktu Dukielskiego		
w Sekcyi Jasło II.	413 złr. 11 cnt.	
„ „ Jasło I.	463 „ 4½ „	
„ „ Żmigród	267 „ 70 „	
„ „ Dukla	1537 „ 25 „	
		2631 złr. 10½ ct. w. a.
2. Dla traktu Podtatrzańskiego		
w Sekcyi Dukla	119 złr. 68 cnt.	
„ „ Jasło II.	1335 „ 96 „	
„ „ Jasło I.	4595 „ 76½ „	
		6051 złr. 40½ cnt.
3. Dla traktu Przemyskiego		
w Sekcyi Dukla		533 złr. 35 cnt.
4. Dla traktu Zakluczyńskiego		
w Sekcyi Żmigród		2923 złr. 10½ cnt.
Ogółem kwota		12188 złr. 96½ cnt.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowli, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty na pojedyncze trakty, lub też na pojedyncze Sekcye drogowe, mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt. z dołączeniem 5% od sumy fiskalnej wynoszącego wadyum, z wyrażeniem zaoferowanej sumy nietylko cyframi, ale też i literami i te oferty należy wnieść najpóźniej do 12 godziny w południe w pomienionem c. k. Starostwie.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1881.

(2681 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2321. C. k. sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż celem zniesienia spółwłasności co do realności l. k. 239 w Lipniku położonej, w 5/10 częściach Anny Janikowej, w 4/10 częściach Maryanny Kowalczykowej a w 1/10 części Anny Klimotowej własnością będącej odbywać się będzie w tutejszym sądzie publiczna licytacya dnia 3 maja 1880 o godzinie 10 z rana pod warunkami tutejszosądowym edyktem z dnia 12 listopada 1881 l. 9343 ogłoszonemi z tem nadmienieniem, iż realność nawet poniżej ceny szacunkowej 4461 złr. 1 ct. sprzedaną będzie; nabywca obowiązany jednak będzie niepokryte ceną kupna ciężary hipoteczne sam zaspokoić, i wymowę pod poz. 28 on. na rzecz Joanny Klimotowej zabezpieczoną aż do jej śmierci w naturze udzielać.

(2683 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 404. Piotr Bednarczuk z Woli Filipowskiej został marnotrawcą uznany i jemu Józef Bednarczuk kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 28 stycznia 1881.

(2682 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2096 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności przeciw masie spadkowej Jurka Chadaja Maryi Chadaj i Anny Popilnej w kwocie 400 złr. w dniach 20 maja, 24 czerwca i 5 sierpnia 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 40/71 w Kniażpolu położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registaturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 26 marca 1881.

(2688 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 775 Dnia 7 czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem nastąpi przymusowa sprzedaż publiczna realności Wojciecha Więcka pod l. k. 24 w Zawadzie, wykazem hipotecznym l. 28 objętej na wydobycie pretensyi Józefa K..ni w kwocie 120 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 195 złr. w. a.

Wadyum 19 złr. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt opieczętowania i resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 23 marca 1881.

(2696 3—3) **Edykt.**

L. 9586. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 7 w Hłomczy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Pawła Dołoszyckiego i Katarzyny Dołoszyckiej własnej.

Do licytacyi tej wyznaczono termin na 4 maja, na 8 czerwca i na 20 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Teofila Lewickiego c. k. notaryusza w Sanoku.

Sanok 29 grudnia 1881.

(2695 3—3) **Edykt.**

L. 9588. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 79 w Hłomczy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Styczewicza własnej.

Do licytacyi tej wyznaczono termin na 4 maja, na 8 czerwca i na 20 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a

Wadyum 30 zł. w. a

Resztę warunków, wyciąg tabularny, i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Teofila Lewickiego c. k. notaryusza w Sanoku.

Sanok 29 grudnia 1880.

L. 302. (2650 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach etatowych.

W powiecie Zaleszczyckim:

a) w Burakówce z płacą roczną 300 zł. w. a.

b) w Dobrowlanach z płacą roczną 300 zł. w. a.

c) w Torskiem z płacą roczną 300 zł. wal. austr.

d) w Szczytowcach z płacą roczną 300 zł. w. a.

e) w Czerwonogrodzie z płacą roczną 300 zł. w. a.

W powiecie Borszczowskim:

a) w Iwaniu pustem z płacą roczną 300 zł. w. a.

b) w Olchowcu z płacą roczną 300 zł. wal. austr.

Kompetujący o tę posadę wniosą swe podania zaopatrzone w dokumenta i dokładny wykaz służbowy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca maja 1881.

Podania nieudokumentowane jakoteż później wniesione, nie będzie uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Zaleszczyki dnia 10 kwietnia 1881.

(2687 3—3) **Edykt.**

L. 1863. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 800 zł. z pn. kołomyjskiej kasy oszczędności odbędzie się przy dwóch terminach t. j. dnia 2 maja i 3 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. $4^3/_4$ w Kołomyi położonej, wedle dom. V. pag. 604 n. 1 haer. dłużnika Eisiga Teichera własnej.

Cena wywołania wynosi 1636 zł. a. w

Wadyum 163 zł. 60 ct.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli i dla tych, którymby uchwała niniejsza lub następujące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczonemi być nie mogły, jakoteż dla tych, którzyby po dniu 19 lutego 1881 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, na sprzedać się mającej realności prawa rzeczone uzyskali, ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dra Ra..cha.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kołomyja, 3 marca 1881.

(2664 3—3) **Edykt.**

L. 3128. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że otworzonym został konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 (n. 1 dz. u. p. z r. 1869) obowiązuje położonego nieruchomego majątku Markusa Eisensteina z Sniatyna i że do kierowania tym konkursem ustanowiony jest jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie p. Madejski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Schaefer w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 30 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na tym terminie na dzień 19 maja godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztę wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 3 maja 1881 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Sniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Sniatynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Kołomyja; dnia 7 kwietnia 1881.

(2692 3—3) **Edykt.**

L. 9587. C. k. sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 44 w Hłomczy położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Anny i Mikołaja Pawłowskich i Leszka Spiewaka własnej. Do licytacyi tej wyznaczono termina na 4 maja, 8 czerwca i 21 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a. w.

Wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucye licytacyjnej doręczyć nie było można ustanawia się kuratora w osobie pana Teofila Lewickiego c. k. notaryusza w Sanoku.

Sanok, 29 grudnia 1880.

(2693 3—3) **Edykt.**

L. 8110. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 63 w Hłomczy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Hryćia Fika i Tymoteusza Sosnickiego własnej. Do licytacyi tej wyznaczono termina na 4 maja, 8 czerwca i 20 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądać w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu rozpisania licytacyi na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana Teofila Lewickiego c. k. notaryusza w Sanoku

Sanok, 31 grudnia 1880.

(2703 3—3) **Edykt.**

L. 3686 C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby gminy miasta Stanisławowa o utworzenie nowego ciała hipotecznego dla realności pod nk 95 w Stanisławowie, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej ... 123 „... kazamatą“ czyli „kuźnią“ zwanej, na której znajduje się kuźnia murowana i sklepiona c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt, otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanem być może a od dnia 1 października 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od 1 października 1881 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego a nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 października 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, 22 lutego 1881.

(2671 3—3) **Edykt.**

L. 9328 C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 203 złr. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 105 w Borowej, Franciszka Skopińskiego własnej w jednym terminie dnia 5 maja 1881 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Mielec dnia 19 lutego 1881.

(2670 3—3) **Edykt.**

L. 8482. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 60 złr z pn. Banku galic. dla handlu i przemysłu egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 12 w Brzyściu dłużników Tomasza i Franciszki Kamudów własnej w dniach 21 kwietnia, 20 maja i 23 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec dnia 27 stycznia 1881.

(2697 3—3) **Edykt.**

L. 8745. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 108 w Posadzie sanockiej położonej, wykazem hipotecznym l. 143 objętej, wedle karty B poz. 1 dłużniczki Maryanny Malickiej własnej.

Do tej licytacyi wyznaczono termina na 2 maja, na 8 czerwca i na 13 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 565 złr.

Wadyum 56 złr. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 listopada 1880 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie Dr. Iskrzyckiego adwokata w Sanoku.

Sanok 29 grudnia 1880.

(2674 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4210. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jakimowi Kasycz o 24 zł. 45 ct. i 376 złr. 8 ct. w. a. odbędzie się w dniach 6 maja, 3 czerwca i 8 lipca 1881 każdym razem o 10 godzinie rano w tymże sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Kotani leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zmigród 13 marca 1881.

(2738 1—3) **Edykt.**

L. 1045. C. k. sąd obwodowy ustanowił adw. dr. Żelechowskiego w Nowym Sączu dla Maryanny Fiałkowskiej i Jerzego Reinfuhsa, z życia i miejsca pobytu niewiadomych a względnie dla tychże sukcesorów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dla doręczenia uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego do l. 1045/881 kuratorem do aktu.

Nowy Sącz 26 lutego 1881.

(2737 1—3) **Edykt.**

L. 5930. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia domniemanych spadkobierców Ruchli Schauder, że przed dniem 17go marca 1881 r. liczba 2795 wniósł Abraham Schauder prośbę o zaintabulowonie go za właściciela wierzytelności w kwocie 150 zł. w. a. wedle Dom. V. pag. 275 n. 1 on. na rzecz Ruchli Schauder jako prawonabywczyni Mendla Jollesa zaprenotowanej, w kwocie 100 zł wedle dom. V. pag. 276 i 277 n. 6 on. na rzecz Ruchli Schauder jako prawonabywczyni Izaaka Rosenblatta zaprenotowanej i w kwocie 1450 zł. w. a. z pn. wedle dom. V. pag. 275 n. 3 on. na rzecz Wolfa Zeichnera zaintabulowanej, w stanie biernym realności pod l. 420/532 m. w Kołomyi położonej do Josla Schaudera należącej, że uchwałą z dnia 25 marca 1880 l: 2795 prośbie tej zadosyć uczyniono, dla masy nieobjętej Ruchli Schauder kuratora w osocie adwokata dr. Freudenberga ustanowłono i temuż dotychczącą uchwałę wręczono.

Kołomyja, 30 czerwca 1880.

(2732 1—3) **Edykt**

L. 1715. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 17 maja jako na pierwszym, na dniu 17 czerwca jako na drugim, a na dniu 17 lipca 1881 jako na trzecim terminie, każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 221 w Czerniowie położonej Jana Ehresmann własnej, na zaspokojenie pretensyi Jana Kostewki w kwocie 45 zł. 50 ct. w. a. z dołożeniem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 110 zł. w. a.

Zakład 11 zł. w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 16 marca 1881.

(2752 1—3) **Edykt.** L. 14700.

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na dniu 30 czerwca i 4 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia sumy 1581 zł. 58 ct z większej 1900 zł. a. w. z pn egzekucyjna publiczna licytacya realności we Lwowie pod nr. $310^2/_4$, a położonej obecnie nr $784^2/_4$ oznaczonej, własność tabularną Michała Mansa stanowiącej na rzecz galic. kasy oszczędności.

Cena wywołania 4750 zł.

Wadyum 475 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 marca 1881 hipotekę na realności nr. $784^2/_4$ uzyskali, lub którymby uchwała rozpisująca licytację doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Pomianowskiego z substytucyą adw. dra Gajewskiego.

Lwów, 2 kwietnia 1881.

(2728 1—3) **Edykt.**

L. 13720. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Dreikurs, że w sprawie egzekucyjnej Alberta Gans przeciw niemu o zapłacenie 1250 zł. a. w. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dra Skowrońskiego z substytucyą adwokata dra Standa i zarządza się doręczenie t. s. uchwały z 30 października 1880 l. 44705 do rąk tegoż kuratora.

Wzywa się przeto Mojżesza Dreikurs, aby doniósł sądowi tutejszemu o swem obecnem miejscu pobytu, albo zniósł się z swym kuratorem, celem obrony swych praw.

Lwów, 2 kwietnia 1881.

(2746 1—3) **Edykt.**

L. 7755. Do spadku beztestamentalnie na dniu 13 października 1852 w Bóbrce zmarłego Jana Wojtowicza powołani są pomiędzy innymi synowie Błażej i Szczepan Wojtowicze.

Dla niewiadomego miejsca pobytu wzywa się tychże, by w ciągu roku od trzeciego zamieszczenia ogłoszenia tem pewniej deklaracye do powyższego spadku wnieśli. gdyż przeciwnie postępowanie z ustanowionym kuratorem Janem Kocheńskim przeprowadzone zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 18 grudnia 1880.

(2744 1—3) **Edykt.**

L. 1356. Dnia 24 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 76 subr. 21 w Jaworsku położonej, wykazem hipotecznym nieobjętej, Wojciecha Jewuły i Maryanny z Jewułów Migdowej własnej na rzecz lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 515 zł. 67 ct.

Cena szacunkowa 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 18 marca 1881.

(2747 1—3) **Edykt.**

L. 8788. C. k. sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 95 zł. 12 ct. przymusową sprzedaż realności pod nr. 17 w Borowej, Macieja Wojtowicza własnej na dzień 30 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1881 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i protokół opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Mielec, 19 lutego 1881.

(2748 1—3) **Edykt.**

L. 382. C. k. sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Batorowi i Teresie Mrozowej o 315 zł. 38 ct. a. w. egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 24/66 w Borowej na dzień 27 maja, 27 czerwca i 4 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1500 zł. a. w.

Wadyum 150 zł. a. w.

Resztę warunków i protokół opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Mielec, 12 marca 1881.

(2749 1—3) **Edykt.**

L. 383. C. k. sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Mysonie i Katarzynie 1 Mysona 2 Gargaś o 535 zł. 92 ct. a. w. egzekucyjną sprzedaż realności pod n. 6 w Borowej na dzień 27 maja, 27 czerwca i 2 sierpnia 1881 każdym razem o godz 10 rano.

Cena wywołania 2500 zł. a. w.

Wadyum 250 zł.

Resztę warunków i protokół opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Mielec, 12 marca 1881.

(2742 1—3) **Edykt.**

L. 3466. C. k. sąd powiat. del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. a. w. z pn. na zasadzie notaryalnego skryptu dłużnego z daty Tarnów dnia 8 maja 1878 dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności w Niecieczy położonej, wykazem hipotecznym l 118 objętej, Antoniego Musiała własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w trzech terminach 16 maja, 17 czerwca i 18 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Na pierwszym i drugim terminie połowa realności pomnienionej tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 250 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu pow. del. miej. w Tarnowie.

Tarnów, 13 marca 1881.

(2743 1—3) **Edykt**

L. 393 C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Grzegorza Bobowników przeciw spadkobiercom śp Wacława Kuhna pto. 212 rubli odbędzie się dnia 9 maja 10 czerwca i 11 lipca 1881 każdym razem o 10 godzinie z rana w B. Nr. V. w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. tab. 196/136 w Folwarkach wielkich położonej.

Cenę wywołania stanowi suma 4550 zł

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli tudzież którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Ornsteina w Brodach.

Warunki licytacyi i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Brody 9 marca 1881.

(2733 1—3) **Edykt**

L. 10559. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości powszechnej, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwotach 226 zł. 80 ct. 226 zł. 80 ct. i 3516 złr. 44 ct. w. a. z pn. z potrąceniem kwoty 156 złr. w. a. a conto zaległości złożonej c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipotecznemu się należącej egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 68 w Rohatynie położonej, Berla Wald Samuela Wald, Chany Goldstein i Hindy Mali 2im Rittenplan własnej na dniu 11 maja, 1881, 15 czerwca 1881 i 15 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1) na powyższych terminach licytacyjnych realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową sprzedaną zostanie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8000 złr.

3) Wadyum stanowi sumę 800 złr.

4) Gdyby ta realność w powyższych terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 19 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rohatyn dnia 20 marca 1881.

(2750 1—3) **Edykt.**

L. 4933. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Rosenhecka przeciw Wasylowi Dybak Mikołaja pto. 52 złr. 50 ct. z pn w tutejszym sądzie w dniu 2 maja 1881 1 czerwca i 4 lipca 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem sprzedaż publiczna realności dłużnika pod l. k. 98 w Hankowcach powiatu Sniatyńskiego położonej ciała tabularnego niestanowiącej się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Warunki licytacyjne i protokoła egzekucyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sniatyn 26 grudnia 1880.

(2745 1—3) **Edykt.**

L. 5904. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwocie 170 złr. 10 ct. 170 złr. 10 ct. i 1328 złr. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 2 maja i 7 czerwca 1881 o 10 godzinie rano przymusowa licytacya realności dłużniczki Beili Reches pod Nr. 47 st /628 now. w Jaworowie położonej a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 6863 zł w. a. zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 7 czerwca 1881 o 3 godzinie po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 687 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowany p. Ferdynand Krischke sekretarz tut Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 29 października 1880.

Edykt.

L. 5904. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia Esterę z Matznerów 1 Reches 2 Helfond z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego przeciw Beili Reches pto. 170 złr. 10 ct. 170 złr. 10 ct. 1328 zł. 4 ct. w a. z pn. względem sprzedaży realności pod Nr. 47 st./628 now. w Jaworowie położonej dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Zygmunta Bendla z Jaworowa.

Wzywa się zatem Esterę Helfond, ażeby rzeczonemu kuratorowi potrzebną informacyę przed terminami licytacyjnemi 2 maja i 7 czerwca 1881 udzieliła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sama sobie będzie musiała przypisać.

Jaworów 29 października 1880.

(2751 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 714. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 16 maja i 27 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 9 w Bodzanowie według wykazu hipotecznego 9 własnością Jędrzeja Jachimczaka będącej w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Birnbauma w kwocie 500 złr.

Cena wywołania wynosi 3651 złr.

Zakład 365 złr.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Wieliczka dnia 31 marca 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 59. (2753)

Zwyczajne ogólne

Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego

w Gorlicach

stowarzyszenia zarejestrewnnego z nieograniczoną poręką, **odbędzie się dnia 27 kwietnia b. r.** o godzinie 11 przed południem w Gorlicach w sali Wno. Płockiego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1880.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem komisyi kontrolującej względem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1880.
3. Wnioski Rady nadzorczej o zatwierdzenie uchwalonego przez nią rozdziału zysku za r. 1880.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych pp. Konrada Ceysingera, Jerzego Junga i Karola Rogawskiego. oraz jednego zastępcy Rady nadzorczej w miejsce wylosowanego Bartłomieja Wrońskiego, wszystkich na czas reszty kadencyi.

Wstęp na ogólne Zgromadzenie mają członkowie wykazujący się przy wejściu swoją własną książeczką udziałową (§ 16 lit. b. statutu).

Zamknięcie rachunków i Bilans za r. 1880 złożone są w myśl § 23 statutu w biurze Towarzystwa dla przejrzenia przez członków Towarzystwa.

Gorlice, dnia 9 kwietnia 1881.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego
w Gorlicach
stowarzysz zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Sekretarz
Józef Olszewski m. p.

Prezes
Dr. Mikołaj Fedorowicz m. p.

L. 844 (2652 2—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady gminnej król. miasta Stryja z dnia 30 marca 1881 rozpisuje się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kasyera miejskiego z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnem 200 zł.

Kompetenci wnieść mają swoje podania najdalej do 15 maja 1881 i wykazać swoje dotychczasowe zajęcie tudzież złożenie państwowego egzaminu z rachunkowości.

Kaucya wymaga się w kwocie 800 zł. gotówką lub w papierach wartościowych.

Magistrat król. woln. miasta Stryj dnia 6 kwietnia 1881.

Podziękowanie.

I tego roku składamy najszczersze podziękowanie szlachetnym Paniom izraelickim, które związały „**Towarzystwo dla wspierania ubogiej uczącej się młodzieży izraelickiej**“ i przez całą zimę zaopatrzyły nas porządnym i smacznym obiadem. Osobno dziękujemy Wmu. Panu **Jakubowi Stroh**, który raczył zajmować się rozdawaniem znaczków na obiady, tudzież Wnej. Pani **Epstein** i w ogóle wszystkim tym, którzy czemkolwiek do tego dobroczynnego celu przyczynili się. Jeszcze raz dziękujemy Im staropolskiem słowem: „**Bóg zapłać**“.

Studenci.

Piwo w butelkach.

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w głównym składzie u mnie niżej podpisanego dostać można po nader umiarkowanych cenach **dobrego wystałego PIWA butelkowego**, wyrobu najwięcej wsławionych browarów

Piwo Okocimskie
„ **Lwowskie** z browaru Kisielki
„ **Schwechatskie**
„ **Pilzneńskie**
„ **Okocimskie damskie**
„ **Porter krajowy** — wyrobu Götza w Okocimie
„ **Czarne Bock** (2721 1—3)

dokąd łaskawe zamówienia tak miejscowe jako też z prowincyi czynić należy.

Łaskawym względom poleca się, z poważaniem

S. Wieser Sykstuska l. 18

2,000.000 flanców sosnowych w drugim i trzecim roku — pierwsze po **1 zł.**, drugie po **70 ct.** za tysiąc, ma na sprzedaż Państwo **Zassów** pod **Czarną**. Za staranne opakowanie i dostawę do kolei obliczа się 10% od wartości obstalunku. (1985 10—18)

Śliwki, powidła i salami.

5 klo. **śliwek** brutto franco . . zł. 2.—
5 „ **powideł** pierwszorz. br. fr. 2.10—2.20
1 „ **salami** pierwszorz. . . . zł. 1.40
1 „ **rodzynków** bez pestek . zł. —.58
1 „ **migdałów** słod. à . zł. 1.25
1 klo. **słoniny** wędzonej . . . . 78 ct.
1 „ **smalcu** pierwszorzędnego . . 78 ct.
Karafioły świeże, 1 sztuka . 30—50 ct.
Daktyle białe, 1 klo. . . . zł. 1.60
Pomarańcze 1 sztuka . . . 5—6 ct.
Cytryny 1 sztuka . . . . . 4—5 ct.

Na żądanie wysyłam cenniki korzenne i olejnych farb.

Z poważaniem

Tomasz Gurowicz

Königsgasse Nr. 11. **Budapeszt.** (1532 13—10)

ŚMIGUS

specyalna perfuma wraz z przyrządem do oblewania w **Poniedziałek** w 2gi dzień świąt (2 00 3—5)

pomysłu

J. Ihnatowicza

nabyć można w fabryce, Lwów, ulica Kopernika l. 3 i w **Filii w Krakowie** Sukiennice l. 20. Flakoniki od 25 ct., 40, 80 do 1.20.

Rękawiczki

wszelkiego rodzaju
oraz wszystkie
towary rękawicznicze
własnego wyrobu
najtaniej w handlu

Braci Langner

Lwów, Halicka 19. (2510 2—?)

Na Święta WINA

z najsławniejszych piwnic i własnego pielęgnowania, różnorodne, białe i czerwone, a mianowicie:

Zielentaki białe po 80 ct., zł. 1 i zł. 1.20 flaszka
Maszlasze białe po zł. 1.40, zł. 1.60, i zł. 1.80 flaszka
Tokajskie stare po zł. 2, 2.40, 3.50 do zł. 5 flasz.
Austryackie białe po 60, 70, 90 ct. do zł. 1.60 flaszka.
Reńskie po zł. 1.60, zł. 2 do zł. 2.80 flaszka.
Szampańskie po zł. 3, 4.40 do zł. 5 flaszka.

Staropolski Miód sycony

po **80 ct.** i zł. **1.20** flaszka.

Porter angielski, koniak stary i różnorodne Likwory i rozolisy łańcuckie (2435 4—5) *poleca handel*

St. Markiewicza.

we Lwowie w Rynku l. 42

Na cześć zaślubin Ich Wysokości Arcyksięcia **Rudolfa z księżniczką Stefanią** wyszły najnowsze Tańce utworu

Fabiana Tymolskiego

Dz. 180. „Na Wawelu“ Mazury . . . 64 ct.
„ 181. „Podolanki“ Dumka i kołomyjki . . . . 64 ct.
„ 182. „Wieniec mirtowy“ Kadryle . 70 ct.
„ 183. „Dwa serca jedno bicie“ Walce 90 ct.
„ 184. „Figlarka“ Polka francuska . 45 ct.
„ 179. „Cesarza Franciszka Józefa I. Marsz“ . . . . 50 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach. (2598 6—10)

Skład nasion „pod wiosną“ Karoliny Geistler

l. 39 Rynek

poleca

wszystkie gatunki nasion całkiem świeże i najlepszej jakości: mianowicie:

Warzywne, kwiatowe, pastewne, trawy i koniczyny r małego gatunku

po cenach najumiarkowańszych. (913 10—12)

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż główny skład mego **okocimskiego piwa beczkowego** po 50 lub 25 litrów, powierzyłem p. **Ozyaszowi Wixlowi** przy ulicy Bogusławskiej l. 13.

Zaś główny skład **Piwa flaszkowego** powierzyłem p. **S. Wieserowi** przy ulicy Sykstuskiej l. 18, dokąd łaskawe zamówienia tak miejscowe jakoteż z prowincyi czynić należy.

Dla uniknięcia nadużyć dodaję, że znajdująca się na flaszkach napełnionych piwem winetka, nosi na sobie podwójnego orła, zaś na korku stempel mojej firmy. (2721 1—3)

JAN GOETZ.

Na Święta!

Hurtowny handel

WIN Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak ... jak i w butelkach. (8346 1—?)



Eau de Botot

woda ta, wolna od wszelkich kwasów jest najwyborniejszym środkiem do utrzymania zdrowych zębów i pielęgnowania ust. — Będąc produktem roślin tonicznych i balsamicznych, wzmacnia i pokrzepia dziąsła, utrzymuje emalię zębów, nadaje jej białość i połysk i zapobiega zepsuciu zębów. Na szczoteczkę miękką nalewa się kilka kropel wody, froterując dziąsła i zęby kilka razy dnia, poczem wypłukuje się usta mięszaniną z pół szklanki wody i jednej i pół łyżeczki,

Eau de Botot.

Cena 50 ct.

Jedynie dostać można w aptece pod „Złotym Słoniem“ H. BLUMENFELDA we Lwowie. (920 4—?)

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bólom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie swierzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Skład główny w Paryżu na ulicy de Seine 31; we Lwowie w aptekach p. p. Mikolascha, Krzyżanowskiego i Ruckera; w Warszawie w aptece Dr. Fh. Heinricha etc. (7812 16—18)

Młody człowiek

bezżenny, obznajomiony gruntownie z gospodarstwem wiejskiem, jako też i z rachunkowością, **poszukuje uczciwego zarobku** — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adresem: **N. Z.** poste restante **Bolszowce.** (2705 ?—3)

Zarządca ekonomiczny,

w sile wieku, mogący powołać się na chlubne rekomendacye, mający praktykę połączoną z teoryą gospodarczą, **poszukuje odpowiedniej posady** zarządcy lub kontrolora dóbr, od dnia 20go kwietnia 1881 r. Łaskawe zapytania uprasza adresować **M. K.** poste restante **Lwów.** (2699 2—2)

JÓZEF PADEWSKI we Lwowie

poleca tanio w najprzedniejszych gatunkach

CUKIER	HERATĘ	SERY	MAKARANY
KAWĘ	RUM	SALAMI	RYŻ
MIGDAŁY	**WINA**	SARDYNKI	KRUPKI
RODZYNKI	PORTER angielski	ŁOSOSIE	SAGO
DAKTYLE	ROZOLISY	RAKI	SMALEC
FIGI	LIKIERY	TRUFLE	GRZYBY
ORZECHY	BISZKOKTY	SZAMPIONY	ŚWIECE
CZEKOLADĘ	BAKALIE	MUSZTARDĘ	MYDŁO
OPŁATKI	PIERNIKI	TUŃCZYKA	POWIDŁA
WANILIĘ	CUKIERKI	MOSKALI	ŚLIWKI
POMARAŃCZE	i	KAPARY	KROCHMAL
i	OWOCE w pudełkach	OLIWĘ i	i
CYTRYNY		OCET	KARTY

Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą jak najstaranniej. (2206 7—)



J. N. Spożarski

rękawicznik i bandażysta.

we Lwowie, ulica Halicka l. 25.

Wystąpiwszy ze spółki pod firmą „**Czernicki i Spożarski**“ otworzył sklep i pracownię wyrobów rękawiczniczych, a zaopatrzywszy takowy doborowym towarem i materyałem **świeżym,** ma zaszczyt polecić P. T. publiczności:

Rękawiczki roboty ręcznej własnego wyrobu z dobrych skórek glacés, duńskich, sarnich, kozłowych, jelonkowych, pojedyńczo szyte i stebnowane.
Rękawiczki jedwabne, niciane i liberyjne.
Rękawiczki mundurowe.
Garnitury jelonkowe przeciw reumatyzmowi.
Pantalony jelonkowe do jazdy konnej.
Rękawiczki i plastrony do fechtowania.
Maski druciane.
Prześcieradła łosiowe i jelonkowe.
Poduszki safianowe i irchowe.
Torby podróżne i myśliwskie.
Torebeczki na pieniądze, irchowe na piersi.
Torbeczki i tornistry szkolne.
Woreczki i pugilaresy na pieniądze.
Rzemienie do plaidów i strzelb.
Halsztuki dla psów.

Bandarze rupturowe i pępkowe.
Pasy na żołądek i ogrzewacze.
Suspensorya.
Pończochy elastyczne na kurczowe żyły.
Podnszki gumielastyczne różnych fasonów.
Prześcieradła gumowe pojedyńcze i podwójne.
Czapki uniformowe.
Krawaty i kołnierze mundurowe.
Krawaty i szaliki męzkie najnowsze.
Czapki pokojowe i podróżne.
Umbry na słabe oczy.
Szelki gumielastyczne i materyalne w wielkim wyborze, najnowsze.
Podpaszniki przeciw przepoceniu sukien, irchowe, gumowe i ceratowe.
Gorsety paryskie w wielkim wyborze.
Brykle i stalki do gorsetów.

Szczególnego polecenia godna nowość dla P. T. Dam!!!

Pręty plecione z drutu niklowego zamiast rogów do gorsetów, poginające się elastycznie na wszystkie strony, niepodlegające nigdy złamaniu, dające się łatwo wyjąć do prania.

Podwiązki skórkowe jedwabne i gumielastyczne.
Paski damskie skórkowe.
Czepki ceratowe do kąpieli.
Maski irchowe i aksamitne.
Spinki najnowsze do manszetów i koszul.
Taśmy i sznureczki do cwikierów.

Paski gimnastyczne.
Ramiączka na wypukłe łopatki.
Haczyki do zapinania rękawiczek.
Rozciągaczki do rękawiczek.
Plasterki na odciski.
Balony i baloniki gumielastyczne.

Rękawiczki na zamówienie wyrabiam najwybredniejsze z koronkami, haftem i wstawkami jedwabnemi wedle najnowszych wzorów paryskich, jak również **oprawiam poduszki** haftowane gładko lub w bufy w skórę, ryps, jedwab, atłas lub aksamit okrągło, podłużnowato, cztero i ośmiogrannie wedle najnowszego gustu stosownie do umeblowania.
Również **oprawiam szelki, podwiązki i pasy do strzelb, taśmy do dzwonków, portmonetki i inne hafty** wedle życzenia najgustowniej.
Zamówienia **na gorsety** wedle miary i najrozmaitszyco fasonów uskuteczniam dokładnie, tanio i odwrotną pocztą, przyjmuję **do prania i reparacyi** gorsety, rękawiczki, poduszki etc., a szczycąc się dotychczasowem zaufaniem P. T. Publiczności, upraszam o liczne zamówienia. (2458 7—12)

Arcydzieła poezyi polskiej



zebrane zostały bardzo starannie przez p. *Wład. Bełzę* i wydane przez księgarnię **F. H. RICHTERA** w dziele pod tytułem:

Antologia Polska.

Cena tej książki, zawierającej około 30 arkuszy druku i ozdobionej sześcioma illustracyami ołówka Andriollego, Brandta, Kossaka i Lessera, w przepysznej mozajkowej oprawie lipskiej, wynosi **6 złr.** „Antologia Polska“ doznała powszechnie tak sympatycznego przyjęcia we wszystkich pismach polskich, że fakt ten służyć jej może za najlepszą rekomendacyę.

Księgarnia F. H. RICHTERA

we Lwowie w Hotelu Europejskim. (2015—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 ... Wcisło.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlögl“